

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.  
„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował e. i k. podoficera rachunkowego I. klasy przy 55 pułku piechoty Antoniego Skrockiego, prowizorycznym e. k. kancelistą Namiestnictwa, przydzielając go do służby przy e. k. starostwie w Brzozowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego kontrolora gorzeli Stanisława Bartynowskiego, stałym e. k. kontrolorem gorzeli w IX klasie rangi.

### Ogłoszenie.

Jakób Citron, urzędowo-autoryzowany geometra, z siedzibą w Jasle, złożył 3 lipca 1893 przepisana przysięgę.  
Z e. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 sierpnia.

W rosyjskiem ministerstwie wojny zebrała się komisya pod przewodnictwem pomocnika szefa sztabu generalnego, generała Wieliczko celem obradowania nad reorganizacją ustroju wojskowego w Finlandyi. Dotychczas wszyscy młodzieńcy finlandey poczynawszy od 21 roku życia byli obowiązani do

służby wojskowej o tyle tylko, o ile los wyciągnął a odbywali ją przez dwa lata w linii i trzy lata w rezerwie. Stan pokojowy „armii” finlandzkiej, w której na mocy ustawy generałami i oficerami mogą być tylko żywioty miejscowe wynosi nieco po nad 5000 ludzi i składa się głównie z batalionów strzeleckich; w czasie wojennym siła ta podwaja się a nawet potraja przez zwołanie rezerw. Otoż ustrój ten jako separatystyczny i niezgodny z pojęciem jedności państwa ma uleść reorganizacyi. Potrzebę zaś jej wyjaśnia w ten sposób jeden z półoficyalnych dzienników petersburskich: „Nie podejrzewając bynajmniej wierności i lojalności Finlandczyków mamy to silne przekonanie, że nie da się pogodzić z interesami państwa tolerowanie w jego granicach armii samoistnie administrowanej i złożonej z obcych żywiołów. Armia rosyjska powinna i musi być ściśle jednolitym organizmem a istnienie takzwanym „narodowym” armii, jaką jest finlandzka, przynajmniej w pojęciu Finlandczyków, urąga zdrowym i normalnym stosunkom. Finlandya w porównaniu z rdzenną ludnością rosyjską posiada pod względem służby wojskowej daleko idące przywileje i ułatwienia, tam bowiem służba trwa wszystkiego lat pięć. Najważniejszy jednak przywilej wielkiego księstwa polega na postanowieniu, iż armia finlandzka istnieje w pierwszym rzędzie dla obrony granic własnego kraju, a w dalszym dopiero dla popierania armii państwowej w razie grożącego Rossyi niebezpieczeństwa. Z tego wynika, że na wypadek wojny niedotykającej bezpośrednio Finlandyi, ta może bezczynnie przypatrywać się zapasom armii państwowej. Pomoc, jakiej mogłaby użyć mała Finlandya nie zaważyłaby wprawdzie wiele na szali, tutaj atoli idzie przedewszystkiem o zasadę, że wszystkie części i obszary cesarstwa rosyjskiego mają jednakowy święty obowiązek stawać zjednoczonymi siłami w

obronie jego interesów i jego nienaruszalności. Chociaż n. p. główny kontyngent armii kaukaskiej składa się z miejscowej ludności, żywioł rosyjski nie jest z nich wykluczony, owszem, odgrywa ważną bardzo rolę, gdy tymczasem oficerami wojsk finlandzkich mogą być bezwarunkowo tylko obywatele finlandey. Odtąd będzie inaczej, a o ile nam wiadomo, zostanie zadekretowane zniesienie odrębnego stanowiska Finów pod względem odbywania służby wojskowej i w ogóle ustana przywileje, jakie im przysługują co do własnej armii.”

To, co obecnie zapowiada organ oficjalny będzie tylko nowym ogniwem w długim łańcuchu zarządzeń przeciw poręzonej uroczyście i opartej na traktatach autonomii Finlandyi. Rozpoczęto od ścieśnienia praw sejmku; następnie przyszła kolej na sądownictwo, które starano się zreformować w duchu ściśle rosyjskim; w dalszym ciągu zamianowano biskupa prawosławnego i zabrano się do reformy szkół, poczem rozpoczęła się walka przeciw krajowemu ustawodawstwu ciłowemu i monetarnemu. Obecnie zaś przyszła kolej na instytucję wojskową, w której odrębności zresztą poczyniono w ostatnich latach znaczne wyłomy, bataliony bowiem finlandzkie walczyły n. p. w ostatniej turecko-rosyjskiej kampanii na równi z innymi wojskami.

## Z nad Tybru.

Rzym, 4 sierpnia.

Jestto faktem niezbitym, iż nawet w społeczeństwach nie dość jeszcze wyrobionych, nie dość skonsolidowanych, targanych nawet najrozmaitszymi prądami zarówno po-

litycznymi jak socyalnymi, które je raczej wstecz niż naprzód posunąć mogą — tak jak we Włoszech np. ma się rzecz z owemi kreciami robotami masonów — jeżeli się znajdzie człowiek, lub jeżeli się znajdą ludzie patrzący głębiej, ogarniający wzrokiem swoim szersze horyzonty a mający władzę po temu, to umięją oni wydobyć wydobyc z tych młodych i niewyrobionych społeczeństw wszystkie szlachetne, tkwiące w nich a nieświadome siebie uczucia i popędy. Dzisiejsze społeczeństwo włoskie młode jest jeszcze i niewyrobione — ale gdy znany z wielkiego wykształcenia, z głębokiej nauki i ze znakomitych prac literackich obecny włoski minister oświaty Ferdynand Martini podniósł wespół ze słynnym Aniołem de Gubernatis myśl zawiązania towarzystwa, któreby zajęło się zbieraniem podań ludowych — myśl ta obudziła prawdziwy zapal na całym półwyspie apenińskim. Głośni mężowie, słynne kobiety, świeccy i duchowni, biskupi i proboszczowie, lekarze, nauczyciele, prawnicy, profesorowie przystąpili natychmiast do tego równie patryotycznego jak pożytecznego stowarzyszenia, a królowa Małgorzata, przodująca zawsze podobnym przedsięwzięciom, z ustrońi alpejskiej, w której obecnie przebywa, z Gressoncy, doniosła również zaraz o swem przystąpieniu i przyrzekła w okolicy owej miejscowości sama zbierać myty i podania. — Dla wielkiego znaczenia tego faktu, tak godnego naśladowania, warto zaznaczyć się z treściagodnościami okólnika ministra oświaty.

Opiewa on następująco:

„Staraniem Anioła de Gubernatis — pisze minister — zawiązuje się w Rzymie towarzystwo narodowe, które zamierza postanowionym z góry porządkiem zbierać, objaśniać i ogłaszać drukiem ludowe podania włoskie. Jest to chwalebny pomysł, godny nadewszystko poparcia nauczających, którzy

46)

## POLUBOWNA UGODA

### POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

XII.

(Dokończenie).

Kazimierz zerwał się przerażony, zbliżył się do niego i zaczął przekonywującym głosem przekładać:

— Rzeczy już minione! Nie zatrąwaj życia wspomnieniami! Z energią zabrać się należy do roboty, by stosunek z ludem, ze szlachtą poprawić... Pomocnym ci będę... We dwóch damy radę...

— Nie!... To jest nad moje siły! — przerwał mu żywo Aleksander. — Żyć tu teraz nie potrafię... Kiedyś, gdy czas zatrze te okropne wspomnienia — wróć... Teraz nie mogę, nie mogę.

— Cóż robić będziesz? — pytał z niepokojem Odrowąż.

— Do wujka Jana pojedę — odrzekł powoli z namysłem. — Prosić go będę, żeby mnie wprost na praktykanta gospodarskiego przyjął... Uczyć mi się potrzeba... Oni tam w Wielkopolsce przez ciężkie doświadczenia doszli do tego, że już umięją zlać się z tym ludem, żyć z nim, rozumieć jego potrzeby; umięją nim kierować... Będę się uczyć, będę przypatrywał; gdy się poczuję na siłach wróć.

Zrazu Odrowąż odradzał mu; twierdził, że lepiej na miejscu od razu zabrać się do pracy, czasu nie tracąc.

— Nie odradzał? — odpowiadał. — Postanowienia nie zmienię... Widzisz, ludzie

mnie tu znają takim, jakim byłem, w tak nagłą zmianę nie uwierzą, ufności dla mnie nie nabiorą; będę miał cierniową drogę przed sobą, która mnie do zwątpienia doprowadzić może... Później, gdy powrócę, będzie się im zdawać, że inny człowiek przybył... Czas zaciera wspomnienia.

— Cóż z majątkiem będzie?

— Pełnomocnictwo ci zostawię; rób co uznasz za stosowne... Wiem, że nie odmówisz mi tej przysługi... Znam cię dostatecznie i wiem, że za dwa, trzy lata pogoisz te rany, które przez mą lekkomyślność pozadawałem.

Nie opierał się Kazimierz dłużej; wyjazd Aleksandra w zasadzie został postanowiony; postanowienia tego jednak Odrowąż nie brał na seryo, myśląc, że zmieni się ono z czasem, w miarę powrotu młodego dziedzica do zdrowia i do dawnych sił...

Omylił się jednak; przed świętami Bożego Narodzenia jeszcze Aleksander polecił sprowadzić notaryusza i wydał Kazimierzowi potrzebne do administracyi majątku pełnomocnictwo.

W szary, ponury dzień grudniowy, nie pożegnawszy nikogo, tylko w towarzystwie starego kamerdynera, opuścił młody dziedzic Woydałowszczyzny rodzimy zamek i należne doń włości; uparcie nastawał na to, żeby nawet Kazimierz nie odprowadzał go; wyjazd był raczej do ucieczki podobny i w rzeczy samej była to ucieczka przed — widmami wspomnień.

Kazimierz pozostał na miejscu; wszyscy przyjęli to za fakt zupełnie naturalny; wódze zarządu ołbrzymiej fortuny wziął od razu w silne ręce i zmiana uwidoczniła się w bardzo krótkim czasie: inny duch powiał po woydałowskich włościach.

Pierwszą zmianą było, że w tydzień może po wyjeździe Aleksandra pan Alfons Suchekomnaty-Konopiński, utalentowany mistrz pędzła poęgnął na zawsze opustoszałe i ocie-

mniałe mury zamku; wyjechał do młodego „lorda” Cyganowskiego w celu stworzenia galerii portretów, złożonej z antenatów tego starego a zawsze „liberalnego” rodu; baron ze śmiechem utrzymywał, iż wyobraźnia pełnego talentu artysty dopiero teraz znalazła godne swej twórczości pole... W miesiąc później odkryto na strychach nowego pałacu stary odwieczny portret, cały zadymiony i pleśnią pokryty, który wyobrażał hetmana kozackiego, protoplastę rodu Cyganowskich jeszcze z czasów Władysława Łokietka; był on — jak twierdził „lord” — pierwszym opozycjonistą, pierwszym wrogiem polskim... Hrabia Sepiński utrzymywał, iż musiał to być dawniejszy jeszcze portret, kto wie, czy nie współczesny Bolesława Chrobrego... Zdziwiałe podobieństwo owego hetmana z dzisiejszym dziedzicem tego szlachetnego i liberalnego rodu, nie pozwalało nikomu wątpić w autentyczność portretu... Następnie, co kilka miesięcy zaczął wynajdować pracowity artysta, coraz to nowe portrety różnych dygnitarzy egzotycznych, noszących wspaniałe nazwisko Cyganowskich; regimentarze ziem zadunajskich, szli za nadzwyczajnymi postaciami rzeczypospolitej do wielkiego Mogola lub do Dalaj-Lamy; udzielnii wasalowie Korony polskiej na skandyńskich wybrzeżach mieszały się ze starostami-generalnymi prowincyj położonych na duńskiej granicy; był nawet jakiś „udzielnny wojewoda Zanzibaru.” Cyganowscy wszyscy byli skrajnie kresowymi ryerczami i działalność swą skierowywali tam, gdzie żaden inny ród nie odważał się nogą nawet stąpić.

Strych ów był niewyzerpany; w prze ciągu dwóch lat sala jadalna w pałacu pana Cyganowskiego ozdobiona była trzydziestu sześcioma starymi portretami antenatów, a wszyscy mieli rysy i oczy podobne do ostatniej, bujnej co prawda latorośli prastarego szepu.

Inni goście zamku woydałowskiego pozostali nadal w zamku, role się ich tylko zmieniły.

Nazajutrz po niespodziewanym wyjeździe dziedzica, baron przyszedł do Kazimierza i rozmówił się z nim szczerze i otwarcie; opisał mu całe swe poprzednie życie, przyznał się do win i błędów.

— Widzisz — mówił — co miałem, to straciłem w pierwszej młodości; majorat mam wprawdzie, ale ten jest nieznaczny i w dodatku w sekwestrze na długie jeszcze lata; do Olesia przyjechałem w zamiarze szukania w tej okolicy zajęcia; życie to ogłuszyło mnie; zostałem w zamku... zostałem wprost parazytem... pieczeniarem... Ostatnie wypadki sprawiły, żem przejrzał, zobaczyłem całą ohydę naszego dawniejszego życia... chcę zmiany jakiejś, chcę pracować... Pomóż mi Kazimierzu.

Odrowąż dopomógł człowiekowi, którego w ostatnich czasach nauczył się cenić — baron Kneipp von Kneiphoff został pomocnikiem starego, niedomagającego już rządcy, i wkrótce stał się tak użytecznym, że po dwóch latach, gdy przełożony jego usunął się zupełnie od kierownictwa, został generalnym zarządcą gospodarstwa w woydałowskich dobrach.

Piórkowski, za radą Kazimierza, zabrał się zrazu do uporządkowania zamkowego archiwum; z czasem tak się w tej pracy rozmiłował, że zarzucił zupełnie romantyczną poezyę i zajął się wydawaniem historycznych aktów, znajdujących się w bibliotece woydałowskiej; we dwa lata po wyjeździe młodego dziedzica wyszedł w Krakowie pierwszy tom ciekawych i dotychczas w ukryciu pozostających historycznych źródeł; świat naukowy z uznaniem przyjął pracę nieznanego dotychczas szperacza, i nazwisko Piórkowskiego przez dłuższy czas było na ustach mędzów, pracujących w tej dziedzinie wiedzy.

Najdłużej nie mógł sobie znaleźć zajęcia pan inżynier Poślisko; przez cały rok prawie łąził bezcelowo po gruntach woydałowskich, szukając węgla i obiecując miliony; wreszcie wpadł na pokłady fosforytów; nakłonił Kazimierza do eksploatacyi tego

opodal nawet od stolicy królestwa mogą tej zbiorowej pracy, do jakiej ich nowe towarzystwo wzywa, przynosić współpracownictwo poszukiwań i badań swoich.

„Żaden kraj nie obfituje bardziej od naszego w podania miejscowe. Oprócz różnorodności plemion, z jakich się składał w okresach kolejnych lud włoski, zawdzięczając im wśród samej jedności życia politycznego wielką i godną podziwu różnorodność obyczajów swoich, rozliczne oświaty, które uświetniały z rządu tę i ową część Włoch, nadały każdej z nich właściwe piętno, co sposobem urywkowym i tradycyjnym wryło się w rodzinnych stosunkach i w najwewnętrzniejszym życiu tego ludu. Dorywcze dotąd w tym przedmiocie prace potrzebowały przeto uporządkowania w powyższym celu. Do tego właśnie zmierzają nowe towarzystwo narodowe, do zbierania podań ludowych; lecz aby działanie jego stało się rzeczywiście skutecznym, potrzeba, aby w każdej okolicy Włoch profesorowie, nauczyciele i nauczycielki starali się wspólnie wydobywać z głębi podań cała pozostała w nich zasób wiedzy ludowej, chociażby nawet tu i ówdzie niedostateczny i bezkształtny. Nieraz skromna żyłka doprowadzić może do odkrycia drogocennej kopalni; to, co się zdaje przez się nieużytecznym, zestawione z innymi żywiołami dziejów domowych, przyczynia się do uzupełnienia i określenia wiadomości niezupełnych i niepewnych.

„Wiedza ludowa we Włoszech bardziej, niż gdzieindziej, może się stać wymowną. Różne odrodzenia społeczne tłumaczą się dziedzicznymi cnotami ludów, które ich dostąpiły. Cnoty takie odkrywać należy, aby dojsz do świadomości rdzennych, przechowujących się dotąd rodzinnych sił włoskich i tego, czego spodziewać się można od okolic, obfitych w tradycje życiowe.”

Co do życia w Wiecznym mieście w obecnej chwili, to łatwo wyobrazić sobie, iż gdy termometr wskazuje w cieniu 32 do 38° C. a w nocy co najwięcej spada do 22° C., życie to ograniczyć się musi do najniezbędniejszych tylko czynności. W skutek tego cicho jest w Rzymie, zwłaszcza pomiędzy godziną 11 a 3 w południe, tak cicho, iż w tych godzinach zazwyczaj nawet kupcy sklepy swoje zamykają, zasuwają okna i wystawy płóciennymi markizami, a sami używają siesty południowej lub raczą się chłodnikami. Kto tylko ma czas i możliwość chodzi lub jedzie się kąpać, a pociągi kursujące do Ladispoli, zawsze przepelnione są gośćmi. Ladispoli to niewielka miejscowość kąpielowa, którą przed kilku laty stworzył niemal z niczego ks. Władysław Odescalchi i nazwał od swego imienia. Okolica jest smutna, miejscowość sama mała i skromna i nic w niej się nie znajduje prócz wybrzeża morskiego, ożywczej kąpeli i ożywczej powiewu wiatru — ale to właśnie jest wszystkim czego się pożąda wśród takiego upału, i dla tego to takie tłumy Rzymian dążą zawsze do La-

dispoli. Ma ono jeszcze i tę dogodność, że jest najbliżej Rzymu położone, i że podróż i kąpiel najtaniej kosztują. Uroczysko Porto d'Anzio, z wygodnymi swymi hotelami, jest niezawodnie o wiele miłszą i piękniejszą miejscowością — ale jeździć tam z Rzymu dla samej tylko kąpeli, za drogo by było i za daleko. — Wiele uczęszczaniem stało się w ostatnich czasach znane już w czasach starożytnych źródło siarczane Aqua Albula w rzymskiej Kampanii, w pobliżu willi Hadryana w Tivoli. Jest to jedno z najlepszych źródeł siarczanych całego świata. Urządzenie kąpielowe ulepszone tam teraz i utworzono nawet basen dla zwierząt a ulubiony rumak króla Humberta odbywa tam właśnie kurację na reumatyzm, który rozgościł się w zgrzanych jego nogach.

Oprócz upałów, kąpeli i świeżego powietrza, interesują się obecnie nad Tybrem i innymi przeciw kwestyami. Niedługo rozstrzygnie się los ustawy bankowej i niedługo także rozpocznie się proces o oszustwo w banku rzymskim. Już teraz dzienniki włoskie przepelnione są doniesieniami o szczegółach aktu oskarżenia i procesu przyszłego, już teraz krążą najrozmaitsze pogłoski o „odkryciach,” jakie z powodu tego procesu wyjdą na jaw. Opinia publiczna we Włoszech, a ponieważ w całym świecie, musi być istotnie narażona na rozliczne niespodzianki.

W codziennym ruchu handlowym dotkliwie daje się odczuwać brak drobnej monety. Ponieważ Włochy połączone są z Francją, Szwajcaryą i Belgią unią monetarną, przeto spekulanci, polujący na zyski z ceny srebra powozili wszelkie zadkowe srebrne pieniądze za granicę a rząd jest w wielkim kłopotcie co ma począć. Spodziewają się wszyscy, że Włochy będą musiały wycofać się z unii. Na razie sześciu głównych spekulantów aresztowano a dla zapobieżenia brakowi codziennemu rząd chce wybić drobną monetę za 18 milionów lirów, ale monetę o charakterze już nie konwencyjnym lecz czysto włoskim.

Znany a głośny proces, wytoczony spólnikom słynnego bandyty Tiburzego w Viterbo, wywołuje szereg reminiscencji i opowiadań o bandytach. Jeden z największych dzienników tutejszych *Tribuna*, pod tytułem: *Nel regno di Tiburzi*, zamieszcza seryę sensacyjnych artykułów o bandytach. Artykuły te pochodzą z pod pióra dziennikarza Rossi'ego, który umyślnie wybrał się na zwiedzenie „Królestwa Tiburzego” i z tamtąd nadsyła swe korespondencje. W ostatnich czasach hazardowna wycieczka Rossi'ego stała się tem niebezpieczniejszą, iż ludzie, którzy mu poprzednio służyli za przewodników wśród bezdroży, lasów i gór, należących do „państwa Tiburzego”, obecnie siedzą na ławie oskarżonych w Viterbo, jako zaplątani w sprawę spólników Tiburzego.

Opowiadanie Rossi'ego potwierdza w zupełności odkrycia, jakie poczyniono pod-

czas rozprawy w Viterbo, a o których poprzednio donieśliśmy, odkrycia, według których Tiburzi nałożył formalny haracz na mieszkańców rozległej okolicy i haracz ten skrupulatnie odbierał — skrupulatniej niż rząd podatki od zastraszonej i pragnącej spokoju „poddanych” swoich. Panowanie jego rozciąga się na dwadzieścia kwadratowych mil i w obrębie tej przestrzeni Tiburzi i jego pomocnik Fioraventi są absolutnymi panami, którzy nakładają podatki, jakie im się podoba, uprowadzają kobiety i karzą srogo wszystkich, którzy dopuszczają się względem nich zdrady. Od czasu do czasu zajmują się nawet polityką, gdyż wieśniakom wskazują kandydatów, za którymi mają głosować. Dalej opowiada Rossi, że w podobny sposób rządzą już w r. 1890 w prowincji Viterbo dwaj głośni bandyci Anzuini i Minichetti, słynący z odwagi i okrucieństwa. Pewnego razu ci dwaj rozbójnicy spotkali księdza nazwiskiem Signorelli i jeli go wypytywać o proboszcza jednej z pobliskich parafij, Onestiego. Ks. Signorelli po powrocie do domu ostrzegł proboszcza lecz niebawem czyn ten życiem opłacić musiał. Zwłoki jego znaleziono w okolicznościach niezwykłych. W lutym 1891 r. karabinierzy włoscy dostrzegli psa niosącego kawał mięsa, podobnego do ciała ludzkiego. Gdy pies powracał, karabinierzy udali się za nim i w gąszczu znaleźli na pół poszarpane zwłoki i resztki skrwawionego ubrania nieszcześliwego kapłana.

Obaj wymienieni bandyci w swoim czasie rozpoczęli układy z Tiburzim o ustąpienie z terytorium, które ten ostatni zajmował, uważali bowiem, iż człowiek tak zamożny jak on, powinien był wycofać się z interesu. Ale pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu i Anzuini z Minichettim wynieśli się z „królestwa Tiburzi” gdzie od tej pory nie słyszano o nich.

Odważny Rossi zwiedził także pieczarę, w której żandarmi napadli niegdyś na Tiburzi'ego i trzech jego towarzyszy. Jeden z uczestników tej wyprawy opowiadał Rossi'emu, iż w chwili, gdy żandarmi otoczyli groty, bandyci zajęci byli przygotowywaniem posiłku. Kawałki mięsa gotowały się w kotle a pieczeń barania piekła u ogniska. W kącie stała beczka wina, na której wryte były cyfry z koroną hrabiowską. W okół leżały worki napełnione srebrem i mnóstwo broni. W potyczce, jaka się wywiązała, zabito wówczas nieustraszonego Biscarini'ego, skazanego rozmaitymi czasami trzydzieści razy na śmierć, właściwy atoli przedmiot poszukiwania, Tiburzi, przebił się przez żandarmów i uciekł.

### Eskadra rosyjska na morzu Śródziemnem.

Wiadomość, że Rosya zamierza sformować stałą eskadrę na morzu Śródziemnem, oraz że Francya oświadczyła gotowość otwarcia w tym celu dla floty rosyjskiej jednej ze stacyj okrętowych, wywołała — jak donosi *Politische Correspondenz* — w rządowych kołach tureckich pewne zaniepokojenie. Wobec uwagi, z jaką Porta śledzi objawy rosyjskiej polityki, wspomniany zamiar Rosyi dał oczywiście powód do rozlicznych komentarzy. Już w przeszłym wieku posiadała Rosya stacyę okrętową na morzu Śródziemnem, a mianowicie port Mahon na wyspie Minorce. W połowie bieżącego stulecia miała Rosya również przez czas krótki na morzu Śródziemnem otwartą przystań okrętową w sardyńskim porcie Villefranche, który w r. 1860 odstąpiony został Francji wraz z hrabstwem nicejskim. W rządowych kołach tureckich — pisze dalej *Polit. Corr.* — panuje przekonanie, że Rosya oddawna, a szczególnie po r. 1870, dążąc do utworzenia eskadry na morzu Śródziemnem chce obecnie istotnie przystąpić do urzeczywistnienia długoletniego planu. Rzecz jest pewną, że Turcy nie może lekceważyć znaczenia rosyjskiej floty na morzu Śródziemnem. Rozległe brzegi tureckie są niemal zupełnie pozbawione ochrony i tureckie okręty wojenne nie opuszczają od lat wielu Złotego rogu, tak, że w tej chwili nie ma właściwie floty tureckiej, ani na wodach tureckich, ani na morzu Śródziemnem. Gdyby istotnie przystąpiło do utworzenia floty rosyjskiej po drugiej stronie Bosforu, Porta byłaby zmuszona zwrócić pilniejszą uwagę na stan swej marynarki i przystąpić do wykonania planów fortyfikacyjnych generała Brialmonta w cieśninie Dardanelskiej.

### Sprawy francuskie.

(Dwuletnia służba wojskowa we Francji i inne kwestye wojskowe. — Polityka kolonialna we Francji i walka o ostateczny rezultat sprawy syamskiej).

Z chwilą, kiedy parlament berliński uchwalił zaprowadzić w cesarstwie niemieckim dwuletnią służbę wojskową dla piechoty, zaczęła się i we Francji ożywiać agitacja za tą samą reformą. Głównym promotorem jej w tej chwili jest deputowany De-

loncle. Przypuszczają atoli, że za plecami jego ukrywa się były minister wojny Freycinet, który bierze reformę tę za podstawę do ponownego wejścia na widownię polityczną. Jakkolwiekby, kwestya dziś o tyle przynajmniej nie jest jeszcze aktualna, że nie trudnią się nią jeszcze programy wyborcze. Nie znaczy to jednak, iżby Francuzi obojętnie patrzyli na wzrost armii niemieckiej. Już mieliśmy sposobność zanotować objawy poruszenia umysłów we Francji i powtórzyć głosy, jakie uchwalenie niemieckiej ustawy wojskowej wywołało w pierwszej zaraz chwili we francuskiej prasie. Obecnie zajmuje się tą kwestyą fachowy sprawozdawca jednego z najpoważniejszych dzienników paryskich, *Journal des Débats*. Poogląd jego są pełne pesymizmu i gorczy. Stwierdza on przedewszystkiem słuszność głosów niemieckich, że obecnie, po uchwaleniu ustawy wojskowej, liczebna przewaga niemieckiej armii jest zapewniona; Francya bowiem osiągnęła *maximum* swej siły wojennej, tak, iż dalszy postęp jest niemożliwy. Prawdą jest — pisze *Journal des Débats* — że ustawa nasza z roku 1889, najtwardsza i najbezwzględniejsza z trzynastu dotychczasowych ustaw o poborze rekrutów, stawia ministrowi wojny do rozporządzenia wszystkich, którzy tylko broń dźwigać mogą; jednych na rok, drugich na dwa, innych na trzy lata. Mimo to, jakież wyniki teje ustawy w ostatnim trzechleciu? W roku 1890 przybyło 193.473 żołnierzy, w 1891 r. 185.837, w 1892 r. 179.142 — razem 558.452 żołnierzy. W tym samym czasie wystawili wprawdzie Niemcy tylko 159.270, 182.836 i 172.515 rekrutów, aby jednak porównanie było słuszne, należy doliczyć rezerwę uzupełniającą, którą nowa ustawa powoływać dozwala, a wówczas okazała się inne cyfry: w 1890 roku 261.283, w 1891 r. 268.219, w 1892 r. 259.936, czyli razem 789.438 ludzi, a więc o 230.986 więcej, niż w tym samym okresie czasu może wykazać Francya. Nadto trzeba zwrócić uwagę na ważną okoliczność, że liczba urodzeń we Francji stale się zmniejsza. Od r. 1872—1880 urodziło się w Niemczech 874.056 chłopców, we Francji tylko 484.989; od roku 1881 do 1889 w Niemczech 886.677, we Francji tylko 468.784. Wniosek rząd niewzruszony, że przy końcu bieżącego stulecia liczba żołnierzy w trzynastu klasach armii i rezerwy, składających wojsko pierwszej linii, będzie o połowę mniejsza, niż w tych samych klasach armii niemieckiej.

Ponieważ ostateczne załatwienie sprawy syamskiej: uгода Francji z Anglią co do utworzenia sfery neutralnej pomiędzy nowymi posiadłościami Wielkiej Brytanii na półwyspie malajskim, dało powód niektórym dziennikom francuskim do ataków na rząd, że ostatecznie dał się on podejść Anglii, która się chowa za plecami Syamu i czarne przeciw Francji snuje intrygi, przeto znany publicysta Franciszek Maquard, wystąpił w jednym z ostatnich numerów *Figara*, wykazując, że jedynie tylko przesadna anglofobia obudzać może takie obawy. Maquard pisze tak między innymi:

„Ze stanowiska przyszłych walnych wyborów gabinet p. Dupuy zdaniem naszym zrobił bardzo dobrze, iż nie stawiał zbyt daleko idących żądań i unikał w ten sposób powikłań i kolizyj z mocarstwami zagranicznymi. Ale pominąwszy już ten wzgląd, rozwiązanie całe sprawy dla tego samego nader jest pomyślne, ponieważ i tak zaledwo umiemy i zdołamy ciągnąć jakiegobądź istotne korzyści z kolonialnych naszych posiadłości. Głównym naszym staraniem winno być należyte opanowanie olbrzymich obszarów zamorskich naszych dawnych posiadłości, z których dotychczas nie odnosimy żadnych prawie zysków. Francya nie powinna poświęcać rzeczywistości dla mrzonek i rzucać tego, co dobre, dla tego, co rzekomo ma być lepszem.”

Podobnie pisze także rozchodzący się w kilkuset tysiącach egzemplarzy dziennik *Matin*:

„Od lat wielu już Francya nie odniosła tak świetnego i kompletnego zwycięstwa, któreby nas było kosztowało tak mało krwi, pieniędzy i bezpieczeństwa. Rząd umiał tu rzeczywiście użyć wszelkich środków ostrożności, aby nowy ten przrost terytoriów naszych i wpływów nie dał pobudki do ciężkich i nieskończonych walk i represyj, jak się to niestety działo w Tunisie i Tonkinie. Rok bieżący bezwzględnie pomyślny był dla rozrostu kolonialnej naszej potęgi. Dahomej zdobyty, a terytoria indochińskie uzupełnione i uznane ostatecznie.”

## KRONIKA

Lwów, 8 sierpnia.

— Dar Najj. Pana ofiarowany 11 pułkowi dragonów, z okazji 50-letniego jubileuszu Monarchy jako właściciela pułku, na nagrodę

drogocennego środka nawozowego i znalazłszy dla siebie stosowne pole do pracy, wzmógł dochód klucza woynałowskiego o kilka tysięcy rubli rocznie.... O węglu nie zapomniał jednak; pozostał on zmorego wyobraźni, i nieraz jeszcze rozweselał swych towarzyszy obietnicami znalezienia nadzwyczaj bogatych pokładów „ducha przemysłu” i milionów, milionów!

We trzy lata po strasznej katastrofie, wieść nagła z szybkością iskry elektrycznej przebiegała po gminach woynałowskich: że dziedzic z młodą żoną powrócił do zamku. Wieść ta różne wrażenie wywoływała: jedni cieszyli się ze zmiany i obiecywali sobie złote góry z tego powodu, inni żalowali, że rządy Kazimierza skończyły się muszą, wszyscy jednak biegli w stronę zamku, dowiedzieć się o nowinach.

Dzień imienin młodego pana rozpoczął się nabożeństwem w grobowej kaplicy, gdzie spoczywały prochy kilku ostatnich pokoleń jego rodu. Pan Aleksander w towarzystwie młodzieńczej żony, o jasnych płowych włosach i modrych, jak niebo wiosenne oczach Wielko-polanki kłęcząc na murawie przed drzwiami kaplicy.... Po za parą kolatorów zajęli miejsce: pani Odrowążowa, panna Jądwig siostra młodej pani, która wraz z siostrą przybyła na kilka miesięcy na nieznaną jej dotychczas podolską ziemię, Kazimierz, baron, Piórkowski i inni.

Po skończonej Mszy, staruszek proboszcz przemówiwszy kilka słów zabrał się do poświęcenia wspaniałego ciosowego grobowca, postawionego kosztem dziedzica na mogile starego Jana Żurkowskiego i jego nieszcześliwej córki, pięknej Hanki....

Tłum ludu, nie uwiadomiony przez nikogo, nie wołany, zebrał się na cmentarzu i brał udział w tej niespodzianie zaimprovizowanej uroczystości.

Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie w zamku; szlachta i chłopci z entuzjazmem witali młodą panią, która od razu umiała schwytać wszystkich za serce. Kazimierz oprowadzał pannę Jadwigę, zajęta do naj-

wyższego stopnia nieznanym jej dotychczas ludem i jego oryginalnymi strojami i zwyczajami.

Z oblicza pana Aleksandra znikły były zupełnie ślady smutku i niepokoju; oczy jego jaśniały szczęściem i ufnością w przyszłość.

Kiedy przed wieczorem pani Odrowążowa i Kazimierz żegnali młodych gospodarstwa, życząc im szczęścia i powodzenia w starej siedzibie ich przodków, to w oczach Aleksandra zaświeciły dwie łzy perliste; rzucił się Kazimierzowi na szyję i ścisnąjąc go serdecznie, wołał do młodej żony:

— I tyś mu tak dziękować powinna; zrobił on dla mnie więcej niż brat rodzony, niż ojciec zrobić może....

Po wyjeździe matki z synem, panna Jądwig długo stała zamyślona w oknie, patrząc w bramę zamkową, gdzie przed chwilą znikł powóz głuchowski.

— Coś mi siostrzyczka rozmarzona — szepnęła żartobliwie pani Aleksandrowa — tak prędko?...

Dziewieczna zarumieniła się gwałtownie i kryjąc twarz na piersi siostry, szepnęła:

— Podobał mi się ten kresowy rycerz.... Kochem go.

— Kochaj go, kochaj, wart tego — odpowiedział stojący za żoną Aleksander. — I on ciebie musi pokochać.

— Wątpię! — szepnęła smutnie dziewczyna

We wszystkich wsiach woynałowskich nocy tej grała muzyka i lud tańcował i weselił się na cześć powrotu dziedzica.... Tylko w borze ciemnym, nad mogiłą samobójcy i mordercy Ambrożego puszczyk ponury siedział, wykrzykując złowieszczo:

— Straszny czas idzie! idzie! idzie!

Głos ten ponury ginał w przestrzeni — bez echa.

K O N I E C.

Maj-sierpień 1891 r. w Welesniowie.

honorową podczas wyścigów pułkowych, ma formę statuetki srebrnej wysokości około 90 centym., przedstawiającej Najj. Pana w mundurze pułku dragonów na koniu. Statuetka spoczywa na cokole z czarnego marmuru. Rzeźbę wykonał artysta rzeźbiarz Klinkosch.

Drugim pięknym darem honorowym, ofiarowanym z okazji tego jubileuszu była szablą kawalerzycka ze stali damasceńskiej, cyzelowanej z obu stron ostrza złotem, z napisem: *Treu in den Tod!* Dar ten ofiarował generał-porucznik Galgotzy.

Każdy z gości i uczestników jubileuszu otrzymał upominek w postaci *porte-cigarre*, ozdobionego portretami Najj. Pana z r. 1843 i 1893 z odpowiednim napisem.

† **Baron Zygmunt Romaszkan** członek Izby Panów, prezes Rady powiatowej stryjskiej zmarł wczoraj popołudniu we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** W dyocjezie tarnowskiej ks. Maciej Pajak deficyent w Brzesku, odznaczony został *expositorio canonicali*. Ks. Józef Kowalski, dyrektor szkoły żeńskiej w Starym Sączu instytuował się na proboszcza w Zgórsku. Ks. Jan Dagman, wik. z Nowego Sącza, instyt. na prob. w Piwnicznej. Ks. Michał Weryński, zamianowany dyrektorem katechety przy szkole żeńskiej w Starym Sączu. Ks. Maryański, wik. w Krościenku, otrzymał urlop na 1 rok z powodu choroby. Przeniesieni: Ks. Wojciech Janik z Baranowa do Krościenka, ks. Duljan z Tuchowa do Baranowa, ks. Waw. Dymniak z Podegrodzia do Starego Sącza, ks. I. Hołda z Cmolasa do Lipnicy murowanej, ks. M. Skopiński z Lipnicy murowanej do Cmolasa, ks. Jan Wołek z Łososiny do Mielca, ks. Józef Regorowicz z Mielca do Łososiny górnej, ks. Poniewski z Cerekwi do Padwi, ks. Leon Miętus z Nockowej do Rzeszawy, ks. And. Biliński z Rzeszawy do Bochni, ks. Józef Hęciński z Bochni do Nowego Sącza.

— **P. Jakób Henner** we Lwowie mianowany został e. k. fotografem nadwornym.

— **Z Uniwersytetu.** P. A. Beil, właściciel apteki w Stanisławowie, otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora filozofii.

Rektorem Uniwersytetu wrocławskiego na rok szkolny 1893/94 wybrano profesora dr. Władysława Nehringa, profesora języka polskiego i literatury narodów słowiańskich w Uniwersytecie wrocławskim.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 sierpnia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 7 sierpnia do 12 w południe dnia 8 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 pr. wilg. tności względnej); opad deszcz, wysokość 10.9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,3°C., najwyższa +15,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +13,0°C. w nocy.

Wczoraj wieczorem i dziś rano padał deszcz z przerwami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w środkowej Rossyi.

Stan barometra, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 768 mm.

Prognoza na dobę 9 sierpnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +16°C., stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 procent; opadu nie będzie.

— **Z Zakopanego** donoszą nam: Zakopane znajduje się obecnie w pełnym rozwoju swojej *high season*. Po długich, szarych dniach słońca i zimna, zawitało nareszcie słońce, złoćąc swymi blaskami niebotyczne szczyty tatrzańskie. Pod wpływem jego dobroczynnych promieni oddychają wszyscy swobodniej i weselej, a nawet zapominają powoli o małej domowej wojnie, której widownią było nasze górskie ustronie. Osób tu dużo, zwłaszcza z Warszawy; Galicya dziwnym sposobem dostarcza stosunkowo najmniej liczny kontyngensu.

W tej chwili Zakopane wre i kipi życiem, ruchem, ludno tu i gwaro. Ludzie się bawią, robią wycieczki, tańczą i na zabój flirtują — a jest doprawdy z kim! bo wszystkie dzielnice Polski wysłały tu najpiękniejsze swoje córki! Kulminacyjnym punktem sezonu był koncert na rzecz budowy kościoła, urządzony przez komitet, na którego czele stanęła niezmodowana pani Gnoińska, małżonka znanego b. dyrektora kolei terespolskiej z Warszawy. Do komitetu należały także panie: Marchwicka, Pochwalska, żona naszego znakomitego portrecisty, Zborowska, Neuzilowa, Lessel, Olszewska, żona redaktora *Kuryera Warszawskiego*, Krechowicka i t. d., oraz pp.: dr. Chramiec, ksiądz Woroniecki, pan Dmochowski, miejscowy ksiądz administrator parafii, p. M. Biesiadecki, Kaz. Skrzyński, dr. Maleszewski i t. d. Koncert powiódł się doskonale i przyniósł znaczny dochód.

Sala Towarzystwa tatrzańkiego zapełniła się doborową publicznością. Przy wejściu sprzedawały bukietki i programy panie: Zborowska z córką, pani Fuchs z Warszawy, oraz pani Marchwicka z pannami Krechowicką i Langie; jak widziecie Lwów świetnie był reprezentowany. W koncercie wspaniałomyślnie wziął udział doskonały skrzypek p. Barcewicz, który po mistrzowsku odegrał dwa utwory, wywołując szalony entuzjazm; następnie p. Kleczyński, zaszczytnie znany fortepianista i krytyk z Warszawy, wreszcie dwie utalentowane śpiewaczki panny Heuman (Zadora) i Kleczyńska, która obecnie kształci się we Lwowie w szkole pp. Souvestrów. Na zakończenie urządzono przepyszny żywy obraz, a raczej pantominę, przedstawiającą Sen Ogrodnika (*Les fleurs animées*). Była to wspaniała apoteoza przedstawienia, która na długo pozostanie w pamięci uczestników i widzów. Układem obrazu zajęli się uprzejmie p. Stachiewicz, święcący obecnie wielkie, a tak zasłużone w Monachium tryumfy, oraz młody i wiele obiecujący adept sztuki malarskiej p. Krzyształowicz z Krakowa. Niepodobna na krótko opisać wszystkich czarów i wspaniałości tego obrazu. Zachwycona publiczność ujrzała na scenie, zamienionej w ogród, wśród blasków ogni bengalskich śliczne żywe kwiaty Zakopanego, mianowicie panny: Mięczyńska, Redykówna, Leonie Gnoińską, Święciecką, Łukasiewiczównę, Jordanównę, a wreszcie najpiękniejszą z najpiękniejszych panna Helenę Gnoińską, jako białą lilię! Wybornym i charakterystycznym Anglikiem, przypatrującym się tym wszystkim cudom był p. Maciej Biesiadecki. Miała również wziąć udział w obrazie jedna z najładniejszych Galicyanek, ale niestety nagły wyjazd matki do Lwowa stanął na przeszkodzie.

Na zakończenie kilka wiadomości. Pani Ministrowa Zaleska bawi tutaj od dni kilku z rodziną. JE. P. Minister oczekiwany jest po Urodzinach Najj. Pana. Bawi tu także JE. dr. Smolka, zdrów i czerstwy, codziennie odbywa dalekie spacerki do Kuźnic lub do Jaszczurówki. W tych dniach w zakładzie Chramca odbędzie się przedstawienie amatorskie, a p. Stachiewicz urządzi w przyszłym tygodniu koncert lub ogrodową zabawę na rzecz budowy pomnika Grotgera. Trudno chyba o cel bardziej sympatyczny.

— **Pamiętka historyczna.** Jeden z dzienników miejscowych zwraca uwagę, że na ementarzu Gródeckim w zupełnym zaniechaniu znajduje się kolumna kamienna, ciałubnie zapisana w kronikach miasta Lwowa. W roku 1752 dnia 2 lipca odbyła się przed tą kolumną pierwsza koronacja cudami słynącego obrazu Najświętszej Maryi Panny znajdującego się w kościele OO. Dominikanów we Lwowie. Uroczystość tę celebrował ś. p. Arcybiskup Wyżycki, w asystencji rycerstwa polskiego, przy edgłosie dział wojsk Rzeczypospolitej i przy udziale niezliczonych tłumów ludu obrządku rzymsko-kat. i grecko-kat. W dniu 2 lipca 1852 odbyła się przed tą samą kolumną pierwsza stuletnia rocznica tej koronacji, dokonana przez Arcybiskupa Gutkowskiego, również przy niezliczonym udziale ludności i duchowieństwa. Dziś kolumna ta zostaje w opłakanym i opuszczonym stanie, mury odrapane, malowidła obrazów zupełnie zniszczone. Wartoby przecież zająć się odnowieniem tak pięknego pomnika.

— **Kanał Koryński.** Dnia 6 b. m. dokonano znowu jednego dzieła niepospolitego znaczenia dla żeglugi międzynarodowej, otwarto kanał Koryński. Okrety, jadące z morza Śródziemnego w kierunku do Konstantynopola, musiały dotychczas w wielkim półkolu okrążyć przylądek Matapan, najbardziej na południe wysunięty przylądek europejskiego kontynentu, co ze stratą czasu i niebezpieczeństwem było połączone. O przekopaniu Isthmu myślno już w starożytności, mianowicie przed 2.520 laty tyran Koryntu Periander, później cesarze rzymscy Claudius, Caligula i Nero. Zawsze jednak usiłowań rozpoczętych nie doprowadzono do skutku. Później około roku 1.500 po Chr. podjęto na nowo tę myśl, jak dowodzą akta archiwów weneckich, ale napad Turków i tym razem pracom przeszkodził.

Po otwarciu kanału Suezkiego postanowił generał Türr, przyjaciel Ferdynanda Lessepsa, dokonać przekopu przesmyku korynckiego i zawiązał w tym celu towarzystwo akcyjne. Prace rozpoczęto w maju 1882 r. i były już na najlepszej drodze, gdy wskutek krachu r. 1890 towarzystwo uległo likwidacji. Jeszcze tego samego roku powstało nowe towarzystwo, które prace szczęśliwie doprowadziło do zamierzonego wyniku. Te same olbrzymie maszyny, których używano przy przekopywaniu Suez, pracowały przy korynckim Isthmie, obsługiwane przez 2.000 włoskich i greckich robotników.

Kanał na 6.320 metrów długości, 22 szerokości i 8 głębokości, zatem co do dwóch ostatnich wymiarów odpowiada zupełnie kanałowi Suezkiemu. Żegluga jest łatwa i bezpieczna, ponieważ po obu stronach kanału morze z reguły jest spokojne 200 do 300 metrów głębokości.

Wskutek kanału skróci się droga morską z Adrii do Piräus'u o 185 mil angielskich, z morza Śródziemnego zaś o 95 mil angielskich. Brzegi kanału łączy żelazny most kolei, idącej z Patras do Aten.

— **Mały obrazek** rodzajowy, ilustrujący życie w stolicy nad Sprewą, zamieszczają dzienniki berlińskie. Oto na Weinmeisterstrasse w Berlinie, stał mały chłopeczyna, rzewnie płacząc i na wszystkie pytania, zadawane przez otaczające go osoby, odpowiadał, że nazywa się Józio i nie może trafić do domu. Urządzono wreszcie odprawdzić chłopeczka do policyi.

— **Pczekajcie,** zaraz się dowiem gdzie mieszka, rzekła, przepychając się przez tłum, rezolutnie wyglądająca kobieta.

— **Mały,** gdzie cię ojciec posyła po wódkę? spytała.

— **Do Schwendego!** odpowiedział prędko chłopiec.

— **A widziecie!** zawołała kobieta i zaprowadziła go do wymienionego szynku, gdzie się dowiedziała, że mały jest synem niedaleko mieszkającego koszykarza.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Z teatru letniego.** Przedstawiona wczoraj krotoczwila spółki autorskiej francuskiej pp. Bluma i Tochégo nosi w oryginale tytuł: „Madame Montgodin” — od jednej z głównych postaci w tej wesołej farsie. W przeróbce polskiej dano jej tytuł „Lunatyk” — wcale bez szkody dla myśli i — treści utworu, tak samo, jak bez ujmy dla moralnego sensu tej sztuki możnaby jej dać tytuł: „Historja noża”. Dlaczego — zaraz się pokaże. Od chwili wionięcia zasłony w górę, najbardziej zaciekawia widza nóż — zwykły nóż deserowy — zawieszony na scenie, w oprawie hebanowych ramek na honorowym miejscu salonu państwa Montgodin, a gdy nadto widz spostrzeży, że osoby, krzątające się po scenie, ze szczególnym nabożeństwem pochylają kornie przed tym nożem czoła, nóż wyraża na... symbolicznego bohatera sztuki. Niezawodnie, gdyby autorem sztuki był Ibsen, co by z tego noża zrobić można! Ale i u pp. Toché i Blum nóż ważną odgrywa rolę; i tu jest on symbolem nieposzlakowanej wierności małżeńskiej, palladyum domowego ogniska — a jakim sposobem do tego zaszczytu doszedł, o tem pouczy mała historyjka o nożu, której autorką jest przeznacna pani Montgodin. Według niej miało się zdarzyć co następuje: Przed dwudziestu laty, wkrótce po ślubie pana Montgodin, zachwycił się wdziękami młodej jego żonki jakiś pan Becheret, który zobaczył ją w wagonie i pod wpływem czaru ścisnął ją aż do mieszkania, gdzie wpadłszy przez okno, śmiał czynić zdradne oświadczenia. Pani Montgodin obierała wówczas pomarańczę i — jak sama powiada — niby druga Lukrecya ugodziła kłęczącego u nóg jej szatana — kusiciela. Zraniony uszedł on w chwili, gdy nadbiegli domownicy, znacząc swój odwrót śladami krwi na podłodze, a pani Montgodin, opowiedziawszy całe to zajście swemu małżonkowi, powiesiła nóż skrawiony na ścianie jako symbol swej niezłomnej wierności, której także od małżonka swego nawzajem wymagała. I stało się, co się stać musiało. Przez dwadzieścia lat pani Montgodin tyranizowała po prostu tą historją z nożem całe swoje otoczenie, stawiając się na piedestalu wzorowej żony nietylko w Alencon ale w całym departamencie. Najgorzej wyszedł na tem pan Montgodin, któremu nie wolno było spojrzeć nawet na inną niewiastę, bo inaczej był srogo karany odsunięciem od deseru (!) lub zamknięciem w bibliotece na czas, kiedy pani Montgodin, prezesa towarzystwa ku podniesieniu moralnie zaniedbanych dziewcząt, musiała wyjść na posiedzenie komitetu. Przez lat dwadzieścia taka tyrania dojadła panu Montgodin do żywego, to też nie dziw, że przy nadarzającej się sposobności podnosi bunt. W sąsiedztwie osiadła mianowicie jakaś była śpiewaczka operetkowa, Bengalina, obecnie właścicielka dóbr (jakis wielbiciel zapisał jej spory majątek) i ta zwróciła na siebie uwagę pana Montgodin. Bengalina miała rozmaite powody nawiązania stosunków z państwem Montgodin, głównie zaś ten, że w domu ich bywał dawny jej wielbiciel Robert, młody malarz, starający się o rękę siostrzenicy państwa Montgodin. Tyranizowany przez swą połowicę małżonek, korzysta z tego i zaprasza Bengalinę na schadzkę w pracowni Roberta; Bengalina w mniemaniu, że wezwanie pochodzi od Roberta przybywa i szczególnym zbiegiem okoliczności — w farsie doskonale motywowanym — oboje zostają zamknięci przez malarza, który nie przeczuwając, że Montgodin wkraść się do jego pracowni podstępem, zamyka ją w mniemaniu, iż zamyka samą Bengalinę. Sytuacja w jakiej się p. Montgodin znajduje wobec Bengaliny, nie chcąc o nim słyszeć nawet, staje się tem fatalniejszą, gdy skutkiem wołania o pomoc, w celu otwarcia drzwi z zewnątrz zamkniętych, przybywa — kto? Oto pani Montgodin w towarzystwie siostrzenicy. Przyłapani na gorącym uczynku małżonek wpada jednak na świetny pomysł: oto udaje lunatyka, który bezwiednie, we śnie pograżony, wszedł do pracowni malarza, a ponieważ dobrze się w tej roli utrzymuje do końca, zyskuje przebaczenie żony, pod warunkiem, że malarzowi, którego odwiedza Bengalina, nie odda ręki swej siostrzenicy Łucyi, i że celem s্তুmienia swych niewczesnych namiętności, uda się

na pokutę do wsi Boissy w głębokiej prowincyi i cały poświęci się twardej pracy około roli. Pani Montgodin ma więc wyjść znowu jako tryumfatorka z tej całej awantury, gdy oto zjawia się niespodzianie ów na wstępie wspomniany Becheret, dawny kolega Montgodina, który nie wiedząc, że historia z nożem właśnie jego żony się tyczy, opowiada ją (jako jedno z najmilszych wspomnień lat młodych) ale opowiada w stylu zupełnie odmiennym od tego, w jakim ją pani Montgodin swemu małżonkowi do wierzenia podała. Pokazuje się bowiem, że bohatera Lukrecya nie była tak niewinna, jakby się zdawać mogło. I oto teraz gnębiony dotychczas, maltretowany srodze Montgodin tryumfuje! Nóż spada z honorowego miejsca, a pani Montgodin musi wyjechać do Boissy — ale sama, bez Montgodina, który obiecuje sobie użyć kilku chwil wolności w miarę własnego uznania... Nie potrzeba dodawać, że poboczna zupełnie w tej sztuce kwestya skojarzenia małżeństwa malarza Roberta z nadobną Łucyą, pomyślnie dla obojga załatwiona zostaje.

Sztuka, której treść podaliśmy, jest najczystszy produkt bulwarowej muzyki paryskiej, o czem obok pomysłu zasadniczego świadczy i sposób obrobienia: — mnóstwo scen równie wesołych jak nieprawdopodobnych, i dyalog żywy, okraszony niewykłintym wprawdzie ale też i nie w najgorszym gatunku dowcipem. I możnaby było bawić się na wczorajszej „premierce” wcale nie źle, gdyby sztukę grano choć z połową temperametu, jakiego farsa ta wymaga. Niestety, manometr usposobienia i humoru naszych przedstawicieli wesołego życia farsy francuskiej wykazywał wczoraj tak mało prężności, że audytoryum wcale nie dawało się unieść humorowi farsistów i tylko zrzadka — odosobnionym zresztą, tu i ówdzie głosiącym śmiechem przyjmowało rakiety bulwarowego dowcipu. Zdaje się, że wina leży głównie w wadliwej obsadzie roli Montgodina, wielkiego komika, z którego p. Zawadzki, aktor o wcale niekomicznym zacięciu, nie wiele mógł zrobić. Pani German, dość hojna w szarżowaniu, wczoraj, mimo że rola nadaje się jak rzadko do szarży, zatrzymała się w granicach posagowego niemal spokoju, a i malarz p. Trapszy nie miał dość temperamentu. Nieźle tylko udało się pani Dzirytt-Dobrowolskiej sylwetka Łucyi — niewinnej i bladej panienki na wydaniu, a panie Pankiewicz sylwetka Bengaliny, wcale nie bladej śpiewaczki operetkowej — na emeryturze. Ogólne wrażenie wczorajszego wieczoru da się scharakteryzować w ten sposób, że była to dość smutna premierka wesołej farsy. R. P.

**Repertuar teatralny.** W teatrze letnim.

Dziś, we wtorek po raz trzeci „Biedna dziewczyna” krotoczwila ze śpiewami w 6 obrazach przez L. Krenna i K. Lindaua z muzyką L. Kuhn'a. Jutro, we środę po raz drugi „Lunatyk”, krotoczwila w 3 aktach E. Bluma i R. Toché.

**Mario Uehard,** powieściopisarz, o którego zgonie w Paryżu donieśliśmy, uległ w ostatnich latach zapomnieniu przez generację współczesną. Zmarł skutkiem suchot gardłanych, a w chwili zgonu liczył lat 69. Żaden z literatów przed obraniem zawodu swego nie przechodził tylu różnych kolei, co zmarły pisarz. Uehard, pozostający w charakterze ucznia u jednego z grawerów, ujęty pięknym muzyki, wszedł do konserwatorium. Po ogłoszeniu drukiem kilkunastu utworów muzycznych, udał się do Włoch, celem zwiedzenia wszystkich teatrów. Powrócił zaś ztamtąd z myślą wejścia na giełdę, pozostawał też tu w ciągu lat 12. Poślubił następnie Magdalene Brohan, artystkę Komedyi francuskiej, z którą wkrótce rozłączył się. Poświęciwszy się w zupełności teatrowi, wstawił się utworami: „Fiamina”, rzecz uważana jako jego autobiografia, „Retour du mari”, „Seconde de Jeunesse” i „Charmeuse.” W tymże czasie napisał 12 romansów, z których największem powodzeniem cieszył się utwór: „Mon oncle Barbassou.” Niezwykle zazdrosny o prace swe, Mario Uehard oskarżył kilka lat temu Wiktoryna Sardou o kradzież literacką „Odetty.” Proces ten rozstrzygnięto, jak wiadomo, na niekorzyść Ueharda.

## Głosy publiczne.

Po ukończonych moich występach gościny na scenie lwowskiej, poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować najserdeczniej Sz. Publiczności za łaskawe względy, prasie lwowskiej za tak przychylną krytykę, oraz kolegom moim i Sz. Dyrekcji za serdeczne przyjęcie. Nie mogąc inaczej, pragnę choć w ten sposób wyrazić najwyższą moją wdzięczność.

Z poważaniem  
Mieczysław Frenkel  
artysta teatrów warszawskich.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Na wieść, że 1 października rząd rosyjski podejmie na nowo rokowania z rządem niemieckim w sprawie traktatu handlowo-politycznego, podskoczyły ruble w Berlinie ze 128-50 na 129. Wiadomość ta pochodzi z dobrego źródła — tak przynajmniej zapewnia *Now. Wrem.* Rokowania odbywać się będą w Berlinie.

Donosząc na tem miejscu o zaprowadzeniu maksymalnej taryfy i o wybuchu wojny cłowej między Niemcami a Rosją, zaznaczyłem, iż wojna ta nie potrwa długo, gdyż obie strony najgorzej na tem by wyszły. — Zdaje się zatem, że przewidywanie to było słuszne.

Wiedeń, 8-go sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3786 sztuk opasowego, — z paszy i 1050 sztuk chudego.

Razem 4786 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 852 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 54 sztuk chudych; z Bukowiny 524 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 571 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był słabo ożywiony. Ceny spadły o 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 111 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. — ct. do 63 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 51 zł. — ct. do 56 zł. — ct., za towar przedni 57 zł. — ct. do 60 zł. 50 ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 51 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 62 zł. 50 ct. do 64 zł. — ct.; krowy po 22 — ct. do 28 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 30 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 kg. żywej wagi.

Bydło chude po 45 zł. — ct. do 98 zł. — ct. za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania przybyła wczoraj o godz. 10 przed południem na pokładzie parowca *Kong Estein* do Kopenhagi. Dostojna Pani powitana przez członków austriackiego poselstwa, udała się natychmiast na Mszę św. do kościoła św. Ansgarego, poczem złożyła wizytę królestwu, którzy ją natychmiast rewizytowali. Wczoraj Jej Ces. Wysokość była na obiedzie w zamku królewskim.

Prezes gabinetu hr. Taaffe, jak donoszą dzienniki wiedeńskie przybędzie 18go b. m. do Wiednia, gdzie zabawi kilka dni. Zapewne podczas jego pobytu w Wiedniu odbędzie się Rada ministrów, która ostatecznie zdecyduje o terminie zwołania Rady państwa.

P. Minister skarbu dr. Steinbach wyjechał do Ellisehan w odwiedziny do p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu wspólna austriacko-węgierska konferencja cłowo-handlowa, która ma się zająć ułożeniem instrukcyj, na których podstawie prowadzone będą negocjacje w sprawie traktatu handlowego z Rosją.

Dzisiaj zbiera się we Frankfurcie nad Menem konferencja ministrów niemieckich. Na niej będzie reprezentował Rzeszę baron Maltahn, Prusy Miquel, Bawaryę i Wirtembergię ministrowie skarbu tych krajów baron Riedel i dr. Riecke, Badenię minister Buchenberger, w. księstwo weimarskie pełnomocnik jego w Radzie związkowej dr. Heerwarth, a wreszcie Alzację i Lotaryngię podsekretarz stanu dr. Schraut. Okoliczność że p. Maltahn bierze udział w konferencji pozwala przypuszczać, iż rządowe ogłoszenie jego dymisji nie nastąpi przed końcem września. Następca jego zostanie najprawdopodobniej dyrektorem ministerjalnym Aschenborn, który także będzie obecny na konferencji frankfurckiej.

Sprawa utworzenia z kilku powiatów gubernii lubelskiej i siedleckiej, osobnej gubernii „rosyjskiej“ (jak się wyrażają dzienniki rosyjskie), ze stolicą Chełmem, którą poruszył generał-gubernator Hurko — według *Mosk. Wiedomosti* wzięła obrót niepomysłny dla następujących „osobistych“ i „prywatnych“, lecz bynajmniej nie państwowych interesów. Ktoś, kto chciał być gubernatorem nowej gubernii, starał się jak najusilniej wpływać w tym kierunku, aby ją oderwać całkowicie od generał-gubernatorstwa warszawskiego, a nie przyłączyć do generał-gubernatorstwa kijowskiego. Tym sposobem powstałaby anomalia, niezgodna z całym systemem administracyjnym w ziemiach polskich, iż jedna jedyna gubernia znalazłaby się wśród trzech generał-gubernatorstw: warszawskiego, kijowskiego i wileńskiego, na co znowu nie chcieli się zgodzić autorowie projektu wyłączenia przyszłej gubernii chełmskiej z Królestwa Polskiego. Dalsze przeszkody w tym względzie wyszły od miejscowych rosyjskich urzędników, którzy w razie oderwania tych powiatów od Królestwa, utraciliby swe prerogatywy i dodatki służbowe. Ostatnia zaś przeszkoda miała jakoby wyjść od Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które przedstawiało niepodobiestwo wyłączenia ze swej administracji ziem, zastawionych w Towarzystwie, a położonych w nowo mającej się utworzyć gubernii. *Mosk. Wiedomosti*, które tak często lubią się powoływać na pamięć Murawiewa i żywią tyle pietyzmu dla jego osoby, przypominają, iż ten na nie się nie oglądał gdy potrzeba było przyłączyć czasowo w r. 1863 gubernię augustowską do generał-gubernatorstwa wileńskiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że rząd rosyjski dąży obecnie z wielkim naciskiem do upaństwowienia całej sieci kolei żelaznych w Królestwie Polskiem. Właśnie zajmuje się on wypracowaniem nowej organizacji zarządu tychże kolei, jaka ma być zaprowadzona po upaństwowieniu.

W Zurychu został otwarty przedwczoraj międzynarodowy kongres socjalistyczny przy udziale 295 delegatów. Przewodniczącym obrano Greulicha. Następnie uchwalono porządek dzienny. Po południu odbył się pochód delegatów i 120 stowarzyszeń, przeważnie szwajcarskich, a następnie meeting. Wczoraj przed południem uczestnicy kongresu odbyli grupami zgromadzenia. Niemiecka i szwajcarska grupa uchwaliła nie dopuścić do udziału w kongresie tych socjalistów, którzy nie reprezentują żadnych stowarzyszeń. Wykluczeni w ten sposób socjaliści postanowili odwołać się do kongresu.

Podczas przedwczorajszej uroczystości otwarcia kanału Koryneckiego zaznaczył król grecki, że przyjsie do skutku całego dzieła zawdzięczać należy wyłącznie francuskim kapitałom, a następnie podniósł starania i pracę Syngrosa, prezesa Towarzystwa dla przekopu kanału Koryneckiego. Przejazd statków w jedną stronę i z powrotem odbył się bez żadnych trudności.

Z Konstantynopola donoszą: Z powodu wybuchu cholery w Braile, wszystkie prowiniencye z Dunaju i z portów rumuńskich nad morzem Czarnem poddane będą w Kawkaku, przy wejściu do Bosforu obserwacji lekarskiej.

W dziennikach pruskich znajdujemy znowu pogłoski o słabości Papieża. Według pogłosek tych stan zdrowia Ojca św. ostatnimi czasy bardzo się pogorszył. Choroba płuc, która zawsze była źródłem niemocy fizycznej u Leona XIII zwiększyła się, ogólne osłabienie wzmogło się niesłychanie tak, że na katastrofę przygotowane być muszą koła watykańskie każdego czasu. Wśród kardynałów panować ma z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Także i wśród Włochów panuje twoga, że w najbliższym czasie przeważać będą kardynałowie obcych, nie włoskiej narodowości.

Zapewne, jak niejedna dotychczas, tak i ta ostatnia wiadomość o słabości Ojca św. okaże się przesadzoną lub nawet zupełnie nie prawdziwą.

Francuski minister spraw zewnętrznych Develle wyjechał 2 b. m. w podróż do Barle Duc, a ambasador angielski w Paryżu, lord Dufferin, tegoż samego dnia złożył wizytę pożegnálną prezydentowi Rzeczypospolitej Carnotowi — poczem opuścił terytorium Francji za przysługującym mu a tak niespodziewanie przerwany urlopem. Fakta te dowodzą, iż uzyskano w kwestyi syamskiej pełne porozumienie, i że dyplomatyczne sfery angielskie i francuskie nie obawiają się, aby porozumienie te w najbliższym czasie mogło być zachwiane.

„Cóż z tego, że prawo zapewnia wolność zgromadzeniom publicznym, kiedy obywatel czynią korzystanie z niej niepodobnem“. Tak zaczyna *Temps* artykuł o przygodzie, które spotkała pana Yves Guyot. Był ten minister radykalny stanął przed wyborcami, jako kandydat; stanął, i nie mógł przyjść do słowa, ponieważ garść krzykaczy nie pozwoliła na to. Prasa się zali, iż swoboda zgromadzeń publicznych w takich warunkach przestaje istnieć. *Journal des Débats* powiada nawet, że woli już przymus państwowy; bo skoro komisarz policji zamyka usta mowcy i zebranie przerywa, odbywa się to przynajmniej bez wymysłów, obelg i awantur, które stale towarzyszą „zamykaniu“ tychże zgromadzeń przez samych wyborców.

Kandydaturę Yvesa Guyota zwalczają energicznie socjaliści. *Petite République française* nazywa go maroderem armii panamskiej, w banku Proppera odkryto bowiem szufladę niegdyś Reinacha, z podwójnym dnem, a w niej znaleziono kartkę z nazwiskiem Guyota.

*Politique coloniale* zamieszcza list do wódcy armii syamskiej, Konga-Preaprach-kara, wystosowany do kmdanta francuskiego, Villiersa, w którym tenże zarzuca Francji „bezbożność“ z powodu, że pragnie zabrać kraj, który od „24 milionów“ lat należał do Syamu. List zapowiada, że żołnierze syamscy potrafią umrzeć na ziemi ojczyznej.

Komunikat półrządowej francuskiej *Agencji Havas*, w przeciwnieństwie do wieści rozsiewanych przez prasę angielską, donosi, iż wyrok w kwestyi międzynarodowej polowy na wodach cieśniny Behringa zapadnie w przeciągu kilku dni najbliższych — a do terminu tego najgłębsze milczenie panować będzie co do tej sprawy.

Przed kilku dniami zebrał się w Paryżu międzynarodowy komitet górników, złożony z reprezentantów Anglii, Francji, Belgii, Niemiec i Austrii. Naradzano się przede wszystkim w sprawie wielkiego bezrobocia w kopalniach angielskich i jednogłośnie powzięto uchwałę tej treści, że trzeba użyć wszelkich środków i sposobów ku zapobieżeniu przewożenia zapasów węgla z kontynentu do Anglii. Strój w kopalniach Anglii zapowiada się więc jako długotrwały i poważny.

Przed kilku dniami zestawiliśmy szereg nieszczęśliwych wypadków, jakie ostatnimi czasy wydarzyły się w marynarce angielskiej, a które mimowoli nasuwają na myśl, że marynarka angielska nieśtoł już dzisiaj na dawnej wyżynie. Pzaktkę popiera teoria. Znany admirał angielski, sir G. Phipps Hornby ogłosił w sierpniowym zaszycie *Nineteenth Century* artykuł o marynarce angielskiej, który wielkie sprawił wrażenie. Między innymi autor mówi: „Nie powinniśmy taie przed sobą, że nasza supremacya morska należy już do przeszłości. Marynarka nasza potrzebuje rocznie co najmniej 20 milionów funtów szterlingów. Może dlatego — nie waham się powiedzieć tego otwarcie — nie posiadamy w rezerwie ani jednego okrętu, ani jednej trzeli dobrze przygotowanej. A przecież trzech lat trzeba na przygotowanie okrętu wojennego, a siedmiu lat na wywiczenie marynarza, tak, aby dzielnie swoją służbę pełnił. W żadnej gałęzi, w żadnym departamencie marynarki nie jesteśmy do wojny przygotowani. Nadzwyczajny jest brak okrętów węglowych, któreby tysiące ton z szybkością 20 węzłów przywozić mogły. A bez dostatecznego zapasu węgla jest flota nasza bezsilna. Nawet w czasie pokoju potrzebujemy 27 milionów ton, a nasze teraźniejsze krzyżowce i tej ilości przewozu zabezpieczyć nie mogą. Zaniedbanie na tym punkcie jest zdumiewające“.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kopenhaga, 8 sierpnia. Podczas wczorajszego obiadu rodzinnego na zamku Bernstorff, wniósł król toast na cześć Najd. Cesarzowiczowej Wdowy Stefani, która przy obiedzie siedziała między królem a królową.

Kopenhaga, 8 sierpnia. Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania wyjedzie ztąd jutro, we środę, do Spa, gdzie spotka się ze swoją matką, królową belgijską.

Bruck an der Mur (w Styrii), 8-go sierpnia. Dziś, o godzinie pół do jedenastej zrana dały się tu odczuć dwa silne wstrząśnienia ziemi.

Budapeszt, 8go sierpnia. (Tel. prywat.) Według doniesienia dzienników przybędzie cesarz Wilhelm przy sposobności manewrów na Węgrzech także do Budapesztu, gdzie zabawi kilka dni; z Budapesztu uda się na kilkudniowy pobyt do Wiednia.

*Nemeet* donosi: Kierownictwo ministerstwa wojny powierzone zostało aż do nowego rozkazu baronowi Rudolfowi Merklowi, szefowi sekcji.

Kolonia, 8 sierpnia. (Tel. prywat.) Według *Köln. Zig.* przybędzie kardynał Ledóchowski już w najbliższym czasie do Księstwa Poznańskiego; pobyt będzie miał zupełnie prywatny charakter.

Hanower, 8 sierpnia. Kongres antropologiczny został otwarty wczoraj przez dr. Virchowa.

Sofia, 8 sierpnia. Rada sanitarna postanowiła, iż prowiniencye z Rumunii mają być poddane ośmiodniowej kwarantanie.

Sofia, 8 sierpnia. Rada sanitarna zarządziła 8-dniową kwarantane i dezynfekcję pakunków podróżnych z Rosyi, Rumunii i Turcji azyatyckiej. Podróźni, którzy przybywają z morza Śródziemnego a nie przebywali przez Dardanelle, podlegają 5-dniowej kwarantanie.

Bukareszt, 8 sierpnia. Wedle urzędowego biuletynu, w Braile zaszło przedwczoraj ośm nowych wypadków zapadnięcia na cholere; sześć osób zmarło. W Sulimie zasłabły cztery osoby wśród podejrzanych objawów.

Zurych, 8 sierpnia. Stosownie do postanowienia konwencji dreźnieńskiej, zawiadomił minister spraw wewnętrznych przedstawiciele państw zagranicznych, iż cholera wygasła w prowincyi Alessandryi. W innych częściach Włoch zachodzą tylko sporadyczne wypadki. Rząd przedsięwziął wszędzie jak najenergiczniejsze zarządzenia.

Zurych, 8 sierpnia. Na międzynarodowym kongresie socjalistów przydują naprzemian delegaci różnych państw. Na pierwszym pełnym posiedzeniu przyduwał Singer z Niemiec. Podczas głosowania nad kwestyą: czy anarchiści mają być dopuszczeni do udziału w kongresie, zaszły burzliwe sceny. Delegaci belgijscy głosowali za dopuszczeniem, delegaci francuscy przeciwnie, holenderscy zaś wstrzymali się od głosowania. Anarchiści, wniosłszy wśród ogromnej wrzawy protest, opuścili salę. Na wniosek delegatów z Rumunii przyjęto dodatkowo do porządku dziennego kwestyę agrarną.

Paryż, 8 sierpnia. Wielką sensacyę obudziła w Paryżu broszura oddalonego sekretarza biura „powszechnego bezpieczeństwa“, Dupasa, pod tytułem: „Dla czego nie można było uwięzić Artona“. Dupas opowiada, że trzykrotnie mu polecono wysledzić Artona, zawsze jednak otrzymywał równocześnie polecenie, by go nie więził. Stało się tak już w r. 1892 a ostatnim razem przed kilku miesiącami, podczas słynnej pogoni za Artonem pomiędzy Wiedniem, Budapesztem a Jassami. W telegramach nazywano Artona „młoda panienką“, zaś ministrów „naszymi przyjacielmi“. Gdy Dupas wrócił do Paryża, ministrowie dziękowali mu za to, że Artona nie uwięził.

*Journal des Débats* nazywa broszurę tę, która może rządowi przybliżających się wyborach wyrządzić nieobliczone szkody, aktem zemsty za oddalenie Dupasa ze służby. Broszura ta jest czezym manewrem wyborczym. Dziennik ten powiada, że Arton żądał 100.000 franków za poczynienie w procesie panamskim zeznań szkodziwych monarchistom. Ribot i Floquet zaprzeczają telegraficznie faktom podanym w broszurze.

Paryż, 8 sierpnia. *Figaro* donosi: Ministrowie obradowali wczoraj nad broszurą oddalonego agenta policyjnego Dupasa w sprawie panamskiej i postanowili ogłosić notę, że ministerstwo dzisiejsze stoi zupełnie zdala od machinacyj, o jakie je Dupas obwinia.

Madryt, 8 sierpnia. Włosko-hispański traktat handlowy został wczoraj podpisany.

Cowes, 8 sierpnia. Cesarz Wilhelm odpłynął ztąd wczoraj rano.

Buenos Ayres, 8 sierpnia. Gubernator miasta Buenos-Ayres, tudzież gubernator prowincyi tej samej nazwy, umknęli do La Plata. Wskutek rozpuszczenia wojsk prowincjonalnych, panuje w La Plata wielkie wzburzenie. Powstańcy wyruszają do La Plata.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 336-85, Akcje kolei państwowej 306-75, Akcje tytoniowe 187-50, Anglo-austriackie 150—, Union bank —, Kolej Karola Ludwika —, 5-pre. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 246-40, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-pre. listy zastawne banku krajowego 100-20, 4 1/2-pre. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-20. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krecchowlecki.



L. 7146 [4749 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. w. a. zpn. sprzedaż realności dłużnika Adama Baranowskiego w Kołomyi pod nr. 79 położonej wykazem hip. l. 177 i 176 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 7 września 1893 i 11 października 1893 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, z tem że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej co do realności objętej, whl. 177 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi w kwocie 3765 zł. 60 ct., zaś co do realności objętej, whl. 176 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi w kwocie 1060 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 376 zł. 56 ct. wa. względnie 106 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, tudzież że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczony realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie advokata dr. Haczewskiego z zastępstwem adv. dr. Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzone.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1893.

L. 3571 [4683 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 799 ks. gr. gm. Ochołojów objętej, Markusa Friedmana własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 20 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 680 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 9 marca 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem pana Piotra Bugła kandydata notaryalnego w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 8539 [4756 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 55 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 6 września i 11 października 1893 każdakrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 3/6 części realności wykazem hip. l. 276 ks. gr. gminy Komarno objętej, dłużniczki Anny Koucz vel Kolecz własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 85 zł.

Wadyum 9 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk. Komarno, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 5797 [4764 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie firmy Grossman & Goldstein przeciw Filipowi Irodenko o 300 zł. na dniu 18 września 1893 i 25 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej, wh. 478 ks. gr. Nadwórny, realności wh. 350 ks. gr. Nazawizowa i realności whip. 298 ks. gr. Majdan górny.

Cena kupna 1455 zł.

Zakład 145 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przegladnąć.

Nadwórna, dnia 25 czerwca 1893.

L. 3802 [4747 3-3]

Dnia 13 września 1893 i dnia 18 października 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż realności w Jasle wyk. hip. l. 533 objętej, Emilii Różankowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzycielności wekslowej Anieli Kowalczykowej w kwocie 200 zł. zpn.

Cena wywołania 3071 zł. 40 ct.

Wadyum 307 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, 8 lipca 1893.

L. 6927 [4771 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielności Joachima Menaschego Feliksa w sumie 30 zł. zpn. odbędzie się w dniach 30 sierpnia i 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 41 w Kocierzu Rychwałdskim lwh. 77 w całości i lwh. 78 w połowie ks. gr. teje gminy objętej, dłużnika Jana Górnego syna Tomaszka własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejżenia w registraturze sądowej.

Slemień, 25 marca 1893.

L. 2131 [4717 3-3]

Celem zaspokojenia wierzycielności Anny Zimmermann w kwocie 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 7 września 1893 o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna realności nr. 158 wykazem hipotecznym nr. 158 gminy Ostrów Borek objętej, Jędrzeja i Katarzyny Gatków własnej.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 czerwca 1893.

L. 3813 [4743 3-3]

W dniach 5 września 1893 i 12 października 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 166 położonej w Grabnie wedle wykazu hipotecznego l. 166 księgi gruntowej gminy Grabno małoletnich spadkobierców Mendla Mikołajewicza własnej na rzecz Hermana Goldberga prawonabywcy Michała Flanka pto 130 zł.

Cena wywołania 137 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 23 lipca 1893.

L. 9892 [4744 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Waniek pko Wojciechowi i Anieli z Sapińskich małż. Gasiorkom pto 1400 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników mianowicie:

a) 2/4 części realności wyk. hip. l. 77, b) 2/8 części realności wyk. hip. l. 78, c) całej realności wyk. hip. l. 266, d) 2/4 części realności wyk. hip. l. 267, e) 2/8 części realności wyk. hip. l. 268 księgi gr. gminy katastr. Sporysz na dzień 9 września 1893 i na dzień 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 200 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1972 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adv. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze. Żywiec, dnia 30 maja 1893

L. 4558 [4738 3-3]

Dnia 5 września 1893 i 11 października 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 74 ks. gr. gminy Jurków objętej, Wojciecha Kusionowicza własnej, celem zaspokojenia sumy 60 zł. 89 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 173 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notar. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 maja 1893.

L. 5272 [4724 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 493 zł. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 394 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 325 ks. gr. gminy katastralnej Uhnów-Zastawie objętej, dłużników Peretza i Racheli Engelsbergów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Jochwedy Babad dnia 11 października 1893 i dnia 14 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1350 zł.

Wadyum wynosi 135 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1893.

L. 8570 [4788 3-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego do Agnieszki i Anny Kaniów w kwocie 320 zł. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 sierpnia 1893 i 21 września 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacyjna 2/3 części realności pod lwh. 128 w Płazie położonej Agnieszki i Anny Kaniownych własnej.

Cena wywołania 524 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adv. dr. Kremer z substytucją adv. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 3 lipca 1893.

L. 387 [4796 3-3]

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej rzemieślników przeciw Franciszkowi Chorabskiemu o 50 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 2762 zł. 13 ct. ad 2) 412 zł. 85 ct.

Wadyum ad 1) 277 zł. ad 2) 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adv. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 3 marca 1893.

L. 8862 [4789 3-3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Radki w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia 1893 i 28 września 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacyjna realności pod lwh. 4 w Byczyni położonej, Wojciecha Radki własnej.

Cena wywołania 555 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adv. dr. Gaszyński z substytucją adv. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 3 lipca 1893.

L. 2698 [4795 3-3]

Celem zaspokojenia wierzycielności Karola Hempla w kwocie 21 zł. 34 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 września i 11 października 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna realności pod 349 w Oświęcimiu.

Cena szacunkowa 200 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 kwietnia 1893.

L. 3815 [4794 3-3]

Celem zaspokojenia wierzycielności Ludwika i Józefa Gawłów w kwocie 900 zł. odbędzie się w dniach 4 września 1893 i 11 października 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna realności pod lk. i lwh 183 w Oświęcimiu.

Cena szacunkowa 3000 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 maja 1893.

L. 5905 [4799 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kolodrobce położonej, wedle whl. 207 teje gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Seidy Kimelmana własnej, na zaspokojenie pretensyi S. Ebersohna w kwocie 4000 zł. dnia 29 września 1893 i dnia 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 322 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego

do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adv. dr. Stoklasa w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 21 lipca 1893.

L. 322 [4760 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Löbla Feuerreissera z Bienkówki w kwocie 77 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia 1893 i 5 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna na sprzedaż przez publiczną licytację 1/22 części posiadłości lwh. 487 ks. gr. gm. kat. Bienkówka objętej, własność dłużniczki Maryanny z Szczyrbów Strużczakowej stanowiącej.

Cena wywołania 90 zł. w. a.

Wadyum 9 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony adv. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Maków, 14 kwietnia 1893.

L. 11945 [4792 2-3]

W dniach 15 września 1893 i 20 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacyjna realności Mateusza Zawadzkiego własnej pod lk. 19 w Woli rozwienieckiej położonej wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej gminy Wola rozwieniecka objętej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono advokata dr. Dawida Münzla z Jarosławia.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 października 1892.

L. 1792 [4835 2-3]

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 24 sierpnia 1893 o godz. 10 przed południem licytacyjna za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek potrzebnych w roku 1894.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzone w tutejszej c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 2033 [4828 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzycielności Joela Döbla w kwocie 125 zł. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 208 i 29 w Tyczynie położonych whl. 76 55 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych na imię Izaaka Henschobera zain tabulowanych w dniach 14 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2641 zł.

Wadyum 264 zł 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, d. 20 kwietnia 1893.

L. 24749 [4806 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należącej się Grzegorzowi Torskiemu u Józefa Liptay'a sumy 9613 zł. wa. z 6% od dnia 1 lutego 1892 i kosztami 9 zł. 98 ct., 14 zł. 76 ct. i 18 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 4007 zł. 48 ct. w. a. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 721<sup>3/4</sup> we Lwowie nieletniej Maryi Kozioł vel Kozłowskiej własnej, wddług karty C. poz. 9 wyk. hip. l. 625 III. na rzecz Józefa Liptay'a intabulowanej, a według karty C. poz. 10 tegoż wykazu egzekwowanej pretensyi Grzegorza Torskiego przeciw Józefowi Liptay'owi w kwocie 9613 zł. wa. zpn. za hipotekę służącą.

Sprzedaż tej sumy odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 14 września 1893 i dnia 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw.

Sprzedaż odbędzie się ryczałtem, na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, na drugim zaś za jakąkolwiek ofiarowaną cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 4007 zł. 48 ct.

Wadyum wynosi kwotę 408 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adv. dr. Bliziński a tegoż zastępcą adv. dr. Soron.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Lwów, dnia 22 lipca 1893.

L. 8409 [4681 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Franka Miszczuka własnych, a) całej realności wykazem hip. 83 i b) połowy realności wykazem hip. 1. 431 księgi gr. gminy Suszno objętych, na zaspokojenie pretensyj Kuźmy Pokinbroda w kwocie 200 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi co do realności ad a) 18 zł. a co do połowy realności ad b) 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 kwietnia 1893 prawa zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adwokata w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejsze się zawiadamia.

Radziechów, dnia 21 czerwca 1893.

L. 9363 [4797 1-3]

Celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 11 w Stryju na Podzamczu położonej wyk. hip. 1. 941 ks. gr. gminy miasta Stryja objętej, zostanie realność ta Wasyla Pycia i nieobjętej masy spadkowej Józefy Ratajskiej własna, dnia 28 września i dnia 30 października 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 891 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 90 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 marca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Oleśnickiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, 28 lipca 1893.

## Konkursy.

L. 570 [4805 3 3]

Celem nadania wsparcia o 360 zł. wa. rocznie w równych ratach miesięcznych od 1 lipca br. płatnych z fundacji imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. założonej przez Józefa Kazimierza dw. im Malinowskiego ku uczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najjaśniejszego Pana we Lwowie w r. 1880 rozpisuje się niniejszym konkursem.

Do wsparcia tego mają prawo adwokaci należący do Izby adwokatów we Lwowie, którzy wskutek nieuleczalnej słabości lub kalectwa stali się do pracy niezdolnymi i wskutek tego zubożeli, nie mogąc pracować należycie w zawodzie swoim, tudzież wdowy po adwokatach lwowskiej Izby adwokatów, które powtórnie za mąż nie wyszły i nie posiadają zupełnie żadnych środków utrzymania

Rozdawnictwo tych wsparć przysługuje Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i W. Księstwu Krakowskiemu na przedstawienie Wydziału lwowskiej Izby adwokatów.

Podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa (podania wdów także metryką ślubu i poświadczaniem, że ubiegająca się powtórnie za mąż nie wyszła) mają być wniesione najdalej do 15 września rb. za pośrednictwem naszej kancelarii.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 28 czerwca 1893.

L. 42 [4825 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu pod Czarną potrzebuje od 1 września 1893 dwóch dyktaryszy z piętrem i szybkim piętrem obznajomionych z manipulacją sądową — wynagrodzenie 20 do 25 zł. świadectwo pożądanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 639 [4834 2-3]

Celem stałego obsadzenia przy pięcioklasowej szkole mieszanej w Limanowej jednej posady młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem 10 pre. na mieszkanie, rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem ubiegania się do dnia 10 września 1893, po który to dzień podania należyce udokumentowane i wykazem służbowym tudzież tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone, jeżeli petent w służbie nauczycielskiej już pozostawał, za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej wnoszone być mogą.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Limanowa, 29 lipca 1892.  
Przewodniczący ck. starosta.

L. 1028 [4808 2-3]

Niniejszym rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę pedela dla wydziału filozoficznego i teologicznego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 300 zł., dodatek służbowy 75 zł. i dodatek na odzież w kwocie 40 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, przedewszystkiem zaś co jest warunkiem koniecznym otrzymania posady, że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie po polsku i po niemiecku, dla tego podanie ma być własnoręcznie napisane.

Podania należy wniesić najdalej do 15 września 1893 do ck. Senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów, posiadających certyfikat i wymaganą kwalifikację, uwzględnieni być mogą inni kandydaci.  
Kraków, 1 sierpnia 1893.

L. 7885/pr. [4877 1-3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza powiatowego w randze XI. klasy z systemizowanymi dla niej poborami, względnie opróżnić się mogącej posady pogranicznego ogląдача zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do końca sierpnia b. r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 nr. 37 Dz. u. t. państ. metryką urodzenia, tudzież dowód znajomości języków krajowych, wniesić w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający już w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas starostwo, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcję policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 3 sierpnia 1893.

[4859]

Miasteczko Wielopole Skrzyńskie ogłasza konkurs na posadę egzaminowanej akuszerki dla miasta i okolicy. Adjutum roczne stałe wynosi 37 zł. 50 ct.

Podania z dokumentami nadesłać należy do urzędu gminnego do końca sierpnia br.

Wielopole, d. 5 sierpnia 1893.

## Kuratele.

L. 6000 [4773 3 3]

Penkłej Maruszczyk z Sinkowa uznany umysłowo chorym.  
Kuratorem ustanowiono Jakowa Pityka z Sinkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 25 czerwca 1893.

L. 5360 [4768 3-3]

Stefana Druzka z Kołodziejówki uznano marnotrawcą.  
Kuratorem jego ustanowiono Jana Krawczuka z Kołodziejówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 maja 1893.

L. 8058 [4767 3-3]

Walenty Filipek z Iwierzyk uznany za umysłowo chorego.  
Kuratorem ustanowiono Józefa Filipka (najmłodszego).

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 4 lipca 1893.

L. 1068 [4754 3-3]

Jan Pazgan lat 40, kat. żonaty, dietny, gospodarz pod lk. 19 w Królów polskiej został uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony dla niego Józef Pazgan z Mszalnicy.

Grybów, 26 lutego 1893.

L. 5689 [4829 1-3]

Walenty Smykla zwany Krajczym ze Smyków uznany za marnotrawcę.  
Kuratorem dla niego ustanowiony został Wojciech Pluta.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 15 czerwca 1893.

L. 21270 [4811 1-3]

Dla umysłowo chorej Karoliny Klugowej ustanowiono kuratorem Jana Kluga w Krakowie.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Kraków, 2 sierpnia 1893.

L. 1566 [4872 1-3]

Michał Jachimek z Krzyszkowic ad Myslenice uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 18 lutego 1893 l. 907 głupowatym a kuratorem dlań ojciec jego Stanisław Jachimek ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myslenice, dnia 23 marca 1893.

## Upadłości.

L. 37963 [4775 2-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkursem na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Majera Langberga, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. sekretarzowi rady Bortnikowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Liliens wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1893 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takąową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dn. 10 października 1893 i podać ją na terminie na dzień 6 listopada 1893 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 12653 [4814 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Manesa Adolfa kupca w Przemyślu zamieszkałego mianuje ck. Radcę Ksawerego Splawskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata krajowego dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 23 sierpnia 1893 o 10 godzinie rano, w biurze nr. 1 z dowodami swych wierzycieli, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzycieli do masy konkursowej, ustanawia się termin do 10 października 1893, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycieli swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w sądzie pow. m. del. w Przemyślu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, osiągną.

Na terminie zaś dnia 13 listopada 1893 o godz. 10 rano, w biurze nr. 1 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycieli, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjdzie mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 2 sierpnia 1893.

L. 11690 [4841 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia że konkurs rozpisany uchwałą z 23 października 1890 do l. 13606 do majątku kupca przemyskiego Juliusza Fessla ukończony został.

Przemyśl, 22 lipca 1893.

L. 5261 [4865]

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Schreiera, że osobny termin likwidacyjny na dzień 30 sierpnia 1893 o godz. 10 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 lipca 1893.

Komisarz konkursowy.

L. 1265 [4864]

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Mojżesza Leiby Helfera, że do wniesienia możliwych zarzutów bądź to pisemnie lub ustnie przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy projektu rozdziału majątku rozbiorowego wyznaczony został termin do dnia 20 sierpnia 1893 i że do rozprawy względem tych ewentualnych zarzutów i do ustalenia projektu rozdziału wyznaczam termin na dzień 28 sierpnia 1893 o godz. 10 rano.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 2 sierpnia 1893.

Komisarz konkursowy.

L. 6430 [4863]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszym podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Sary Mörsel i do majątku jej męża Herscha Mörsela, nieprotokołowanych kupców towaru bławatnego i sukiennego w Kańczudze pod dniem 18 sierpnia 1892 l. 7294 otwarty w myśl § 155 uk. zniesionym został.

Rzeszów, 20 lipca 1893.

L. 140 [4862 1-3]

Do likwidacji dodatkowo do masy rozbiorowej Wiktora Klobasy Zrenckiego zgłoszonych wierzycieli wyznaczam w biurze swem nr. 35 termin na dzień 17 sierpnia 1893 godzinę 10 przed południem, o czym ogół wierzycieli wymienionej masy rozbiorowej zawiadamiam.

Jasło, 20 lipca 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

31. 175 (4774)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Presbergericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 30 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung“ vom 28 Juli 1893 unter der Rubrik: „Von Nah und Fern“ enthaltenen Artikels beginnend mit „Die Opfer des 18. Juni“ bis „belohnt werden“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 449 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 28 Juli 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Presbergericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 55 der periodischen Druckschrift: „Wiener Kunst“ vom 25 Juli 1893 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: a. „Im Redaktionsbureau“, b. „Sudas Schariot“ in den Abjäten I und II, Seite 3 und 4 der Beilage das Vergehen ad a nach § 300 St. G., ad b nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§ 487 bis 489 St. B. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme der Druckschrift bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 23 Juli 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Presbergericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 56 der periodischen Druckschrift: „Wiener Kunst“ vom 26 Juli 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Geschwornen“ das Vergehen nach § 300 St. G. und der Abjäte VI und VII der Romanbeilage Seite 6 und 7 in dieser Druckschrift das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§ 487—489 St. B. D. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 28 Juli 1893.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27 Juli 1893, S. 2591/M. S., der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Illinois Staatszeitung“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-  
sident hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft  
erkannt, daß der Inhalt des ausländischen  
Druckwerkes mit dem Titel: „Misere royale“  
von Robert Schaffer, 5. Aufl., Paris, Verlag  
von Alphonse Lemerre 1893, Druck ebendort,  
auf Seite 83, 108/109, 184/185, 216/217,  
220/221, 235 und 238/239 das Vergehen nach  
§ 491 resp. § 516 St. G. und auf Seite  
188/189, 192/193, 249/250 das Verbrechen  
nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach  
§ 493 St. G. das Verbot der Weiterver-  
breitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 28 Juli 1893.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juni  
1893, B. 650/194, die Weiterverbreitung der  
Nr. 5781 der Zeitschrift: „L'Indipendente“  
vom 4 Juni 1893 wegen des Artikels: „La  
vittoria morale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juni  
1893, B. 666/5306, die Weiterverbreitung der  
Nr. 148 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift:  
„Gazzetta di Venezia“ vom 31 Mai 1893 nach  
§ 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juni  
1893, B. 679/5378, die Weiterverbreitung der  
Nr. 48 der Zeitschrift: „L'Eco dell' Alpe  
Giulia“, vom Mai 1893 nach § 58c, 63, 64,  
65a, 300, 302, 305, St. G. und Art IV. des  
Gesetzes vom 17 December 1863, R. G. Bl.  
Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 674/5373, die Weiterverbreitung der  
Nr. 153 der in Genua erscheinenden Zeitschrift:  
„Caffaro“ vom 2 Juni 1893 nach §§ 63 und  
300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 675/5374, die Weiterverbreitung der  
Nr. 155 der in Genua erscheinenden Zeitschrift:  
„Il Secolo XIX“ vom 4—5. Juni 1893  
nach § 200 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 686/5464, die Weiterverbreitung der  
Nr. 17 der Zeitschrift: „L'Operajo“ vom 13  
Juni 1893 wegen des Artikels: „Ad elezioni  
compiute“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 669/5337, die Weiterverbreitung der  
Nr. 1074 der in Mailand erscheinenden Zeit-  
schrift: „L'Italia del Popolo“ vom 31 Mai  
und 1 Juni 1893 nach §§ 63 u. 65 a St. G.  
verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 668/5336, die Weiterverbreitung der  
Nr. 146 der in Mailand erscheinenden Zeit-  
schrift: „Corriere della Sera“ vom 29—30 Mai  
1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni  
1893, B. 664/5336, die Weiterverbreitung der  
Nr. 149 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift:  
„La Nazione“ vom 29 Mai 1893 nach §§ 63  
a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni  
1893, B. 685/5463, die Weiterverbreitung der  
Nr. 1078 der in Mailand erscheinenden Zeit-  
schrift: „L'Italia del Popolo“ vom 5—6 Juni  
1893 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni  
1893, B. 685/5463, die Weiterverbreitung der  
Nr. 157 der in Genua erscheinenden Zeitschrift:  
„Il Secolo XIX“ vom 6—7 Juni 1893 nach  
§ 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni  
1893, B. 685/5463, die Weiterverbreitung der  
Nr. 157 der in Turin erscheinenden Zeitschrift:  
„Gazzetta del Popolo“ vom 6—7 Juni 1893  
nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni  
1893, B. 685/5463, die Weiterverbreitung der  
Nr. 155 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift:  
„Gazzetta di Venezia“ vom 8 Juni 1893 nach  
§§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 699/5547, die Weiterverbreitung der  
Nr. 5792 der Zeitschrift: „L'Indipendente“  
vom 15 Juni 1893 wegen des Artikels: „Il-  
Banchetto dei Triestini a Roma“ nach § 65  
a St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 690/5488, die Weiterverbreitung der  
Nr. 156 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift:  
„Il Mattino“ vom 5—6 Juni 1893 nach §  
65a St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 690/5493, die Weiterverbreitung der  
Nr. 156 der in Genua erscheinenden Zeitschrift:  
„Caffaro“ vom 5 Juni 1893 nach § 65 a u.  
St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 690/5493, die Weiterverbreitung der  
Nr. 153 der in Venedig erscheinenden Zeit-  
schrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 6 Juni  
1893 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 691/5499, die Weiterverbreitung der  
Nr. 160 der in Turin erscheinenden Zeitschrift:  
„Gazzetta del Popolo“ vom 10—11 Juni 1893  
nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 691/5499, die Weiterverbreitung der  
Nr. 1083 (I. Ausgabe) der in Mailand er-  
scheinenden Zeitschrift: „L'Italia del Popolo“  
vom 10—11 Juni 1893 nach §§ 65 a St.  
G. verboten.

Das k. k. Landes = als Präsidium in  
Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni  
1893, B. 691/5499, die Weiterverbreitung der  
Nr. 161 der in Genua erscheinenden Zeitschrift:  
„Caffaro“ vom 10 Juni 1893 nach § 65 a  
St. G. verboten.

Das k. k. Kreis = als Präsidium in  
Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juni  
1893, B. 6500, die Weiterverbreitung der  
Druckschriften: „Die zehn Gebote und die be-  
stehende Klasse“ — Nach dem gleichnamigen  
Vortrage von Adolf Hoffmann — Fünfte durch-  
gesehene und ergänzte Auflage — Verlag des  
„Volksboten“ Zeit — Druck der Buchdruckerei  
„Gutenberg“ Zeit und „Vorwärts, hütet euch  
— die Socialdemokraten kommen!“ Verlag von  
A. Hoffmann, Zeit 1892, Druckerei „Guten-  
berg Zeit“ nach § 24 Pr. G. und § 302 St.  
G. verboten.

Das k. k. Kreis = als Präsidium in  
Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli  
1893, B. 4789, die Weiterverbreitung der Nr.  
27 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der  
Socialist“ vom 1 Juli 1893 nach § 303 St.  
G. verboten.

Das k. k. Kreis = als Präsidium in  
Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 18  
Juli 1893, B. 4797, die Weiterverbreitung  
der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Freigeist“  
vom 13 Juli 1893 wegen des Artikels: „Rund-  
blicke“ nach § 305 St. G. verboten.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 3786 [4769 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadania  
nieznanego z życia i miejsca pobytu  
Izaka Horowitza, że Fischel i Beile Mehler  
wnieśli przeciw niemu w tutejszym sądzie  
pozew de praes. 22 kwietnia 1893 l. 3786  
o uznanie i intabulację prawa własności do  
realności pod lk. 37 w Skolem z pn., że  
dla niego kuratorem c. k. notaryusza Nar-  
towskiego w Skolem ustanowiono i że ma  
on temuż kuratorowi wszelkie środki do  
obrony potrzebne dostarczyć, lub innego peł-  
nomocnika sądowi wskazać.

Do rozprawy w powyższej sprawie wy-  
znaczono w tutejszym sądzie termin na 8  
sierpnia 1893 na godz. 9 rano.  
Skole, 30 maja 1893.

L. 6589 [4763 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielecu zawiadania  
nieznanego z życia i miejsca pobytu Mi-  
kołaja i Antoninę Kowalskich, że przeciw  
nim wniośł Mendel Jechnowicz pozew o za-  
płatę 145 zł. a. w., na który termin do roz-  
prawy na dzień 16 sierpnia 1893 o 9 rano  
wyznaczony został.

Wzywa się tedy Mikołaja i Antoninę  
Kowalskich, aby ustanowionemu dla nich  
kuratorowi adw. dr. Brandtowi w Mielecu  
potrzebnej informacji przed terminem udzie-  
lili, lub też innego pełnomocnika ustanowili,  
inaczej bowiem sami sobie skutki szkodliwe  
przypisać będą musieli.

Mielec, 10 czerwca 1893.

L. 4908 [4750 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w  
Złoczowie zawiadania z życia i miejsca po-  
bytu nieznanego Abrahama Jakóba Mans-  
berga, że na pozew Jakóba Elsnera de pr.  
5 lipca 1893 l. 4908 przeciw niemu o za-  
płacenie sumy 66 zł. 26 ct. w. a. wyzna-  
czył termin do rozprawy sumarycznej na  
dzień 4 września 1893 o godzinie 10 rano  
i że dla niego ustanowił kuratora w osobie  
dr. Luki adw. w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co  
do swej obrony z kuratorem się porozumiał,  
lub innego pełnomocnika przedstawił, ileż  
w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam  
sobie przypisze.

Złoczów, 8 lipca 1893.

L. 4936 [4757 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach  
ustanawia w sporze Daniela Dajdaka prze-  
ciw nieletnim po sp. Mikołaju Dajdaku po-  
zostałym dzieciom, Michałowi Matysa i in-  
nym o uznanie prawa własności do połowy  
parc. grunt. 4259/1 wyk. hip. 535 ks. gr.  
gm. Nastasów objętej z pn. dla z miejsca  
pobytu nieznanego pozwanego Anny Petro-  
wskiej kuratora ad actum w osobie Łukasza  
Zmurko z Nastowa i do wniesienia obrony  
wyznacza termin na dzień 15 sierpnia 1893  
o godzinie 9 rano.

O tem zawiadania się Anną Petrową  
z wezwaniem, by się z ustanowionym dla  
niej kuratorem porozumiała, lub innego są-  
dowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 1 lipca 1893.

L. 11698 [4790 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadania  
z życia i miejsca pobytu nieznanego  
Zuzannę Mitschke, że przeciw niej  
i spółnikom wytoczyli Karol i Aniela Fi-  
scherowie spór ustny o uznanie i zaintabu-  
lowanie ich za właścicieli realności nr. 91  
(starej 92) w Jarosławiu na krakowskim  
i że termin do obrony na 21 sierpnia 1893  
wyznaczono.

Poleca się zarazem Zuzannie Mitschke,  
by ustanowionemu dla niej kuratorowi adw.  
dr. Grabowskiemu w Jarosławiu dała potrze-  
bną informację, względnie innego przedsta-  
wiła pełnomocnika.

Jarosław, 26 lipca 1893.

L. 2112 [4793 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadania nie-  
obecnego z miejsca pobytu nieznanego  
Teofila Juszczyka, iż przeciwko niemu wniośł  
pozew de praes. 18 kwietnia 1893 l. 2112  
Dawid Keil o 214 zł. w. a. z pn. w której  
to sprawie termin do rozprawy sumarycznej  
na dzień 25 sierpnia 1893 o 9 rano wyzna-  
czono ustanawiając dla niego kuratorem  
Maksyma Juszczyka ze Słotwin

Wzywa się zatem nieobecnego, aby u-  
stanowionemu kuratorowi przed terminem  
środków do obrony dostarczył, lub wskazał  
innego pełnomocnika, wszelkie bowiem sku-  
tki z zaniedbania pochodzące sam sobie przy-  
pisze.

Muszyna, dnia 18 kwietnia 1893.

L. 10211 [4791 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadania  
z życia i miejsca pobytu nieznanego  
Maurycego Thorna, że przeciw niemu  
wniośł Fischel Süssesle pozew de praes. 27  
czerwca 1893 l. 10211 o 25 zł. z pn., na  
który termin do rozprawy drobiazgowej na  
dzień sierpnia 1893 o godzinie 9 rano zo-  
stał wyznaczony.

Dla Maurycego Thorna ustanawia się  
kuratorom adw. dr. Münza z Jarosławia, a  
Maurycego Thorna wzywa się, aby ustanowio-  
nemu kuratorowi zawczasu udzielił in-  
formacji, lub sądowi innego przedstawił peł-  
nomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedba-  
nia sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 27 czerwca 1893.

L. 2738 [4687 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadania  
Marcina Bałamuta, iż przeciw  
niemu oraz Michałowi, Franciszce, Szczepa-  
nowi i Janowi Bałamutom, Michałowi Zela-  
znemu, tudzież masie spadkowej Tomasza  
Bałamuta wniośł Izaak Karpf pod dniem 20  
kwietnia 1893 l. 2738 do tutejszego sądu  
pozew o zniesienie współwłasności realności

wykazem 242 ks. gr. gminy kat. Sokołów  
objętej, na skutek którego termin do ustnej  
rozprawy na dzień 18 października 1893  
wyznaczony został i dla kuratora w osobie  
p. Karola Rampelta zastępcy c. k. notar.  
w Sokołowie ustanowiono.

Wzywa się zatem nieznanego z  
miejsca pobytu Marcina Bałamuta, aby na  
powyższym terminie bądź sam osobiście się  
stawił, bądź ustanowionemu kuratorowi środ-  
ków do obrony udzielił, bądź też innego  
potrzebnej informacji przed terminem udzie-  
lili, lub też innego pełnomocnika do tej  
obrony na powyższy termin przysłał, gdyż  
w razie przeciwnym złe skutki z tego za-  
niebania dlań wyniknąć mogące sobie będzie  
musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 12 czerwca 1893.

L. 7160 [5855 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie  
oznajmia nieobecnemu Iwasowi Parachimo-  
wi, że przeciw niemu przez Iwasia Kratko  
pozew o uznanie za właściciela parceli grun-  
towej 2081/2 w Stojanowie zpn. wniesionym  
został.

Ponieważ miejsce pobytu Iwasia Para-  
chima nie jest wiadomem, przeto ustanawia  
się dla niego kuratorem ad actum dr. Ber-  
narda Altera i wyznaczając termin do ust-  
nej rozprawy na dzień 23 sierpnia 1893 o  
godzinie 9 rano, doręcza się powyższy po-  
zew mianowanemu kuratorowi.

Radziechów, 30 maja 1893.

L. 12109 [4851 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadania  
z życia i miejsca pobytu nieznanego  
Bazylega Kulczyckiego, że przeciw  
niemu wniośł Walenty Janicki pozew de  
praes 29 lipca 1893 l. 12109 o 33 zł. 38 ct.  
aw. zpn., na który termin do rozprawy dro-  
biazgowej na dzień 22 sierpnia 1893 godz.  
9 rano został wyznaczony.

Dla Bazylega Kulczyckiego ustanawia  
się kuratorem adw. dr. Ruczkę z Jarosławia,  
a Bazylega Kulczyckiego wzywa się, aby u-  
stanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił  
informacji lub sądowi innego przedstawił  
pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zanied-  
bania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 29 lipca 1893.

L. 14 [4844 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadania  
z życia i miejsca pobytu nieznanego Por-  
firogo i Maryę Gembarowskich, że przeciw  
nim Anastazyja Grechowska wniosła pozew  
o 29 zł. 77 ct. że termin w tej sprawie na  
dzień 30 sierpnia 1893 o 9 rano, a kurato-  
rem ad actum Michała Klimów z Żużela  
ustanowiono.

Wzywa się zatem Porfirogo i Maryę  
Gembarowskich, aby ustanowionemu kurato-  
rowi informację do obrony udzielił lub in-  
nego kuratora sądowi wskazali, albowiem  
złe skutki z tego wyniknąć mogące sami  
sobie przypisać będą musieli.

Bełż, dnia 10 lipca 1893.

L. 15016 [4843 1—3]

C. k. Sąd powiatowy i miejski delego-  
wany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadania  
nieznanego z miejsca pobytu  
Jacka Baranowskiego, że w skutek wytoczo-  
nego przez Adolfa Aleksandrowicza pozwu  
o zapłacenie kwoty 244 zł. 66 ct. de praes  
22 września 1892 l. 39289 zamianował dla  
niego kuratora w osobie adwokata dr. Koya  
z Krakowa, że na ten pozew termin do roz-  
prawy na dzień 25 sierpnia 1893 wyzna-  
czono.

Wzywa się tegoż Jacka Baranowskiego  
aby przed terminem tym kuratorowi potrze-  
bnej do obrony udzielił informacji, gdyż  
inaczej skutki swej nieostrożności sam sobie  
przypisze.

Kraków, 17 kwietnia 1893.

L. 14968 [4860]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
podaje do wiadomości, że zarządził równo-  
cześnie wpis w rejestrze handlowym dla firm  
spółkowych, iż Emanuel Lów kupiec w Sęd-  
ziszowie zamieszkały i Nachum Lów kupiec  
w Sędziszowie zamieszkały zawiazali spółkę  
jawną handlu drzewem pod firmą Emanuel  
Lów i spółka w Sędziszowie powiatu Rop-  
czyckiego siedzibę mającą, że spółka z dniem  
1 stycznia 1890 się rozpoczęła. Każdy z  
jawnych spółników Emanuel i Nachum Lów  
uprawnionym jest oddzielnie do zastępowania  
spółki i do podpisywania firmy.

Tarnów, 3 sierpnia 1893.

L. 634 [4838]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej  
podaje niniejszem do publicznej wiadomości  
że p. dr. Andrzej Pawłowski z dniem 1  
sierpnia 1893 wpisany został w listę adwo-  
katów z siedzibą w Jasle.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 3755 [4887 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Tomasza Ekierta z Rogów z miejsca pobytu nieznanego, iż w skutek skargi przez Wiktorję Ekiert pto 138 zł. przeciw niemu wniesionej wyznaczony został do rozprawy sumarycznej termin na 8 sierpnia 1893 o 9 rano i że dla niego kuratorem p. adw. dr. Ignacy Agatstein z Dukli ustanowiony został.

Rzeczą przeto jest Tomasza Ekierta wskazać sądowi pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, gdyż inaczej zle skutki wynikające z tego zaniechania będą przypisane samemu Ekiertowi.

Dukla, dnia 22 czerwca 1893.

L. L. 5655 [4845]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szewca, że Katarzyna Kalita wniosła przeciw niemu pozew dnia 19 czerwca 1893 l. 5655 o zapłatę 13 zł. w. a., w skutek czego termin do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego Stanisława Michałka z Pustkowa kuratorem ustanowiono. Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił, gdyż inaczej wynikające z tego zaniechania będą przypisane samemu Szewcowi.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, dnia 20 czerca 1893.

L. 10549 [4821 2-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że firma Bracia Tauber w Mistek na Ślązku pruskim wniosła przeciw Izraelowi Gitterowi pozew o zapłatę sumy 288 zł. 17 ct. w. a. zpn., który zadekretowany do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 sierpnia 1893 o godzinie 9 ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Fischlerowi doręczono.

Rzeszów, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 598 [4853 2-3]

Zawiadamia się Annę 10 Tyrnę 20 Herodową, że wskutek skargi Józefa Niedzieli pko niej pto 47 zł. 48 ct. wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godz. 9 przed południem.

Kuratorem dla nieobecnej ustanawia się adw. dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 17 lipca 1893.

L. 4729 [4830 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce w sporze ustnym Jakóba Samuela 2 im. Hersteina przeciw Wolfowi Griezzerowi i Scheindli z Hersteinów Wasserbergerowej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. ze stanu biernego 1/4 części realności lk. 1 w Kłasnicy dla nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Griezera i Scheindli z Hersteinów Grizerowej 2 Wasserbergerowej ustanawia dr. Jakóba Dziewońskiego adwokata w Wieliczce kuratorem.

Wolfa Griezera i Scheindli Wasserbergerową wzywa się, aby przed terminem 11 sierpnia 1893 do rozprawy wyznaczonym kuratorowi swemu środkom do obrony służących dostarczyli, lub sobie innego zastępcę obrali w przeciwnym bowiem razie zle skutki z tego zaniechania będą przypisane samemu Griezzerowi i Scheindli.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1893.

L. 7910 [4826 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Iwańskiego, pochodzącego z Czudeza, który do Ameryki się wydalil, że Izrael Reich z Czudeza wniosł przeciw niemu pozew de praes. 14 grudnia 1892 l. 7910 wskutek którego do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godzinie 8 zrana ustanawiając dla pozwanego Jana Iwańskiego, kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Pozwanego Jana Iwańskiego wzywa się ażeby udzielił informację temuż kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi dla siebie ustanowił, gdyż zle skutki z zaniechania tego wynikające sam poniesie.

Strzyżów, 14 grudnia 1892.

L. 3016 [4827 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina, Karola i Jana Iwańskich, że Izrael Reich z Czudeza wniosł pozew dnia 19 maja 1893 l. 3016 przeciw Balbinie Ciałkosz, Maryannie Stolarskiej, Antoniemu Iwańskiemu, tudzież przeciw Marciniowi, Karolowi i Janowi Iwańskim o zapłatę kwoty 8 zł. 10 ct. w. a. zpn. wskutek czego wyznacza do rozprawy według postępowania drobnostkowego termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godz. 8 z rana, ustanawiając dla Marcina, Karola i Jana Iwańskich kuratora ad actum w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

Wzywa się Marcina, Karola, i Jana Iwańskich, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczyli informację, lub innego pełnomocnika zamianowali, gdyż zle skutki z

zaniechania tego obowiązku wynikające sami poniosą.

Strzyżów, 19 maja 1893.

L. 2120 [4869 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Młynaryka, że dnia 16 lutego 1893 do l. 2120 wniosł przeciw niemu Jan Urban skargę o zapłatę sumy 60 zł. w. a. na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 sierpnia 1893 o godz. 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostryżności wynikające mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 17 lutego 1893.

L. 5145 [4679 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Mosesa Schapira, że na prośbę Abrahama Kargera de praes. 12 lipca 1893 do l. 5145 tusadową uchwałą z dnia 15 lipca 1893 do l. 5145 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 124 zł. wa. zpn. wydany został, gdy tenże pozwany Moses Schapira z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Biileta z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kołaczkowskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikające zle skutki samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 15 lipca 1893.

L. 15881 [4698 3-3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Andrzeja Rybarezyka postępowanie w celu umorzenia ksiąteczki kasy oszczędności m. Krakowa nr. 96422 na imię Andrzeja Rybarezyka wystawionej, której saldo w dniu 1 stycznia 1893 wynosiło 964 zł. 74 ct. wa. wzywa każdego posiadacza tej ksiąteczki ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” okazał, tem pewniej, ile że inaczej ta ksiąteczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznana, a kasa oszczędności temuż na mocy tej ksiąteczki odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 19 maja 1893.

L. 6769 [4657 3-3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Herscha Grünstena z dnia 27 lipca 1893 l. 6769 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. zpn. i takowemu wręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Uiberelowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salamona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 7470 [4683 3-3]

Iwana Hamilka zawiadamia się, że dla niego kurator Antoni Namieśniowski z Ustrzyż w celu doręczenia uchwały z 28 czerwca 1891 l. 3885 ustanowiony został.

Ustrzyki, 26 listopada 1891.

L. 23410 [4705 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosł Salomon Rittermann pozew de praes. 11 lipca 1893 l. 23410 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. a. w. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1893 l. 23410 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucją adw. dr. Judkiewicza w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące sama sobie przypisać.

Kraków, 13 lipca 1893

L. 24137 [4703 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniosł Maurycy Lipschütz

pozew de prs. 17 lipca 1893 l. 24137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24137 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące sam sobie przypisz.

Kraków, dnia 18 lipca 1893.

L. 24241 [4702 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniosł Dawid Mahler pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24241 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. a. w. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24241 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące sam sobie przypisz.

Kraków, 18 lipca 1893.

L. 23284 [4706 3-3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Rozwadowskiego, że przeciw niemu wniosł Kazimierz Odrzywolski pozew de praes. 10 lipca 1893 l. 23284 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1893 l. 23284 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Rosenblattowi z substytucją adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca Władysławowi Rozwadowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące sam sobie przypisz.

Kraków, 11 lipca 1893.

L. 5106 [4783 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Kozika, że rezolucją z dnia 19 marca 1893 l. 5106 zezwolił na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 60 zł. z pn. na rzecz Jenty Hochbergerowej w stanie biernym realności jego w Posadowy whl. 46 objętej i rezolucję dotyczącą doręczył do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wasikiewicza.

Nowy Sącz, 20 marca 1893.

L. 11946 [4709 2-3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 292 Dz. VIII. w Krakowie Hendela Wassermana, Chaima Seliga 2 im. Wachsstocka, Hendle Wachsstock, Goldę Segat, Jakóba Judę Segata, Dawida Wachsstocka, Esterę z Lasterów Wienerową, Chawę z Lasterów Smolińską, małol. Dwojre Laster, małol. Izaaka Lastera, oraz dożywotniczkę Mischket Lasterową, iż w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 21 kwietnia 1893 l. 11946 zarządzającej w skutek prośby Magistratu miasta Krakowa egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 282 Dz. VIII w Krakowie położonej, która pustką uznana została i w celu zastąpienia ich w dalszym toku postępowania egzekucyjnego ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Henryka Bermana z substytucją adw. dr. Stefana Eichborna.

Kraków, 21 kwietnia 1893

L. 15283 [4778 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia, że wskutek pozwu wekslowego de pr. 1 sierpnia 1893 l. 15283 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Izakowi Friedowi i Mojżeszowi Leiblowi o 270 zł. w. a. zpn. dla Mojżesza Leibla jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowiono i wydany nakaz zapłaty kuratorowi doręczono.

Tarnów, 2 sierpnia 1893.

L. 5176 [4736 2-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż w swych rejestrach spółek zarobkowych i gospodarczych dnia 13 lipca 1893 wpisał przy firmie „powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce str. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa odbytem na dniu 28 kwietnia 1893 wybrani zostali, w myśl prze-

pisów § 4 statutu obowiązującego w skład Dyrekcji Woy ks. Michał Cegielski z Kamionki str. Stanisław hr. Baden z Radziechowa, Adam Thulie z Rzepniowa jako dyrektorowie, zaś Wny Stanisław Jodłowski, Zygmunt Lewicki i Jan Szawłowski w Kamionce str. zamieszkali jako zastępcy dyrektorów.

Złoczów, dnia 22 lipca 1893.

L. 10676 [4734 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wincentego Czezugę i Katarzynę Czezugę że w sprawie przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw nim pto 340 zł. zpn. kuratora ad actum w osobie adw. p. dr. Niemczyńskiego z Przemyśla dla nich ustanowił i temuż uchwałę z dnia 20 maja 1893 l. 7943 rozpisującą publiczną sprzedaż realności l. 274 w Przemyśle doręczył.

Rzeczą więc będzie Wincentego i Katarzyny Czezugów z ustanowionym kuratorem co do obrony swych praw się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 29 lipca 1893.

L. 15284 [4779 2-3]

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Mojżesza Leibla, że wskutek pozwu de praes. 1 sierpnia 1893 l. 15284 przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie, przeciw niemu o zabezpieczenie sumy wekslowej 180 zł. wyniesionego, dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Ringelheima w Tarnowie ustanowiono i wydany równocześnie nakaz zabezpieczenia temuż kuratorowi doręczono.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1893.

## Doniesienia prywatne.

**Za 4 ct.** można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**



kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonej do ogrzania wody. — Wanny blaszane lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, lodownice pokojowe politerowane.

**F. BOURDON** 995

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.

Na żądanie cenniki gratis i franko.

## BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 616

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tonyuy zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

## Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:

**papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.**

mają na składzie po najtańszych cenach

## Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578



## Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ru-home, najuowszej konstrukcji. Do użycia także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materij d. staroza fabryka narzędzi rolniczych

**Ph. Mayfarth i Spółka**

Wiedeń II, Taborstrasse 76. 1008

Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.  
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukim petitowym, po 2 centy od słowa tustym petitem lub jego miejsca. 63

Kucharki naftowe nie dymiące (pod gwarancją) po zł. 1.80, 2.75, i 3.75.  
poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215  
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

**Biurowywiadowe S. Satały, Lwów, Sykstuska l. 8,** poleca: guwernantki, bony, gorzelni ków, ekonomów, leśniczych, oraz wszelką doborową służbę. 1039

**Stanisław Horszowski, Lwów,** fortepiany, harmonium, instrumenta mechaniczne (manopany, arystony etc.). Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 1037

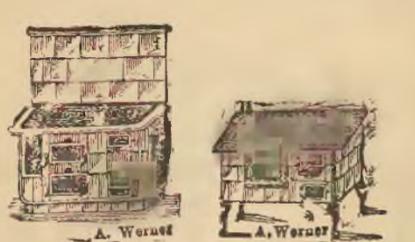
**Prawnik ukończony lub na ukończeniu z dobrym piśmem znajdzie zaraz stałe zatrudnienie za odpowiednim wynagrodzeniem u Notaryusza w Dukli.** 1041

**Skład komisowy Czekolady** firmy F. KOHLER i SYN w Losanie 1/4 kilogr. 30 ct. i wyżej, czekoladki 3 ct. utrzymują **Papée i Kościcki,** Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2. 1015

**Zmiana pomieszkania.** 1025  
Kancelarya moja znajduje się obecnie przy ul. Wałowej l. 3, II p.  
**Dr. Majewski,** adwokat krajowy.

**Nauka języka francuskiego** z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska.** Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł. Lwów, Rynek 41. 516

**Skład fabryczny** chiffonów, schirtingów, dymek, kretonów, chustek do nosa poleca **M. Bałlabana** następcą **Mikołaj Ludwiga** Lwów, plac Maryacki l. 8. 983



**Kuchnie kaflowe** zacząwszy od zł. 75 utrzymuje na składzie **Arnold Werner** we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 3. 683

## Już wyszedł!

nakładem i drukiem księgarni **WILH. ZUKERKANDLA** w Złoczowie i do nabycia w każdej księgarni

**PODRĘCZNIK** praktyczny do ustaw o należytościach bezpośrednich, stemplowych i ekwiwalentowych wraz z instrukcją o formalnem traktowaniu i zarachowaniu tych należytości.

Cena w oprawie 1 zł. 60 ct.  
**Ustawa sanitarna** o urządzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich z dnia 2 lutego 1891,

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Cena 20 ct.

**Nowości** z 12 ct. **Biblioteki powszechnej**

Nr. 74-75 LESSING, Natan Mędrzec cena 24 ct.  
Nr. 76-77 FREDRO, Zemsta cena 24 ct.  
Nr. 78 — Pau Geldhab cena 12 ct.  
Nr. 79-80 — Słuby panięńskie cena 24 ct.  
Dalsze tomiki w druku. 1040  
Szczegółowe katalogi na żądanie gratis i franko.

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu **BAŁLABANOWKA** działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki. **Butelka duża 90 ct.** poleca handel **Karola Bałlabana** we Lwowie.  
Zamówienia z prowincji uskuteczniom odwrotną poczę, większej ilości kolejną. 1022

**BENEDYKT KOPERNICKI** optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, plac św. Ducha 432 (ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, daleko widze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonekóelektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie

**Pamiętka!** Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego **Ojca św. Leona XIII.** jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca **J. S. Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących** z podpisami w języku francuskim. Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10. Zamówienia z prowincji przyjmuje jedynie handel papierowy **Władysława Zborowicza** Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Kantor miastowy  ul. Hetmańska 22.  
**Fabryka sztucznych NAWOZÓW** Spółki komandytowej **Juliana Wanga we Lwowie**  
poleca po ponownie niższych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka  
**roztworzoną kwasem siarkowym mączkę kościaną i superfosfaty** 1012  
z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

**JAN IHNATOWICZ** poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli. wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

|  |   |  |
|--|---|--|
| <p><b>MYDŁO</b> najprzedniejsze do go- lenia brody 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct. 20 i 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> GRYSIKOWE, wysmienite do twarzy i rąk 40 ct.<br/><b>MYDŁO</b> ŻÓŁTKOWE, wydzielakca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zżęszczenie soku roślin aromatycznie - żywicznych, znakomite 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.<br/><b>MYDŁO</b> OLIWNE, dla dzieci 36 ct.<br/><b>MYDŁO</b> Z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.<br/><b>MYDŁO</b> FIOŁKOWE, przyjemnej woni 35 ct.</p> | <p><b>MYDŁO</b> KOSMETYCZNE, usuwa pieg, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 10 ct.<br/><b>MYDŁO</b> HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy 50 ct.<br/><b>MYDŁO</b> RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.<br/><b>MYDŁO</b> GLICERYNOWE, białe łatwo pieniające, wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> GLICERYNOWE, przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.<br/><b>MYDŁO</b> GLICERYNOWE, płynne, we flaszkach, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików 40 ct.<br/><b>MYDŁO</b> PIASKOWE, do mycia rąk 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> TYMOŁOWE, znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.<br/><b>MYDŁO</b> KARBOŁOWE, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a</p> | <p>nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.<br/><b>MYDŁO</b> SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszczy i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> BĘDZWIŃOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórných 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> KAMFOROWE, usmieŗra świedzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czernoność z twarzy i rąk 25 ct.<br/><b>MYDŁO</b> MIOŁOWE, do wydelikacenia rąk, kawał. 10 ct.<br/><b>MYDŁO</b> MIESZCZĄNSKIE, znakomite 10 ct.<br/><b>MYDŁO</b> SMOŁOWE, zawiera 40 proc. czarnej smoły (dzięgiu) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> SMOŁOWE GLICERYNOWE, mięczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.<br/><b>MYDŁO</b> do CZYSZCZENIA metali 25 ct.</p> |
|--|---|--|

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach. 882

Elektrotechnik-mechanik i dostawca c. k. kolei państwowej **Edward Gottlieb** we Lwowie, ul. Sykstuska l. 23 (dawniej gmach pocztowy)  
wykonywa telefony, mikrofony, sygnalizacje elektryczne czyli dzwonki domowe; zakłada gromochrony na budynkach i wieżach; kontrole elektryczne dla cegielni i fabryk; przyjmuje zamówienia na roboty nowe i naprawy wchodzące w zakres fizyki, mechaniki, miernictwa tudzież przyrządy lekarskie.  
Podejmuje się również naprawy wszelkiego rodzaju **maszyn do szycia** po cenach bardzo przystępnych. 801

**S. Kelsen w Wiedniu** przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkzań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny **HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.**

**Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & C. Successeurs** 31-33, rue Boinod, a Paris. **Krzyż Legii honorowej** Cztery medale złote na Wystawie powszechnej w Paryżu 1889.

|   |  |   |
|---|--|---|
| <p><b>Maszyny parowe</b> horyzontalne pół-stałe kotły o zwrotnym płomieniu, o 1 lub 2 cylindrach, o sile 4 do 100 koni.</p>  | <p><b>Maszyny parowe</b> prostopadłe pół-stałe o sile 1 do 20 koni</p>  | <p><b>Maszyny parowe</b> horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach, o sile 3 do 250 koni.</p>  |
|---|--|---|

**Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego.** Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami. 989